Zbiór procesów
z 18 wieku

Cz. IV

Dziady

Jakoba Gieysztora

Dziedzica

Z Biblioteki Jak. Kaz. Gieysztora

1. Wilno — Ryx.
2. Wigdorowicz . Wichert.
3 Katmanowicz Klaczko — Wigdorowicz.
4 — —
5 — —
6. Biskup Wileńs.
7. Żydy — Wichert.
8 — —
9. Wulfowicz — Radziwiłł.
10 Leybowicz — Menasowicz. Wigdorowicz.
11. Włościanie Star. Wielowskiego — Walewski An.
12. Poniatowscy — Walewski.
13. Zygdiński — Micewicz — Jasiński.
14 — —
15 Hausman — Piłtowski —
16 Potocki — Grodno.
17 Brzostowski Xaw — poddani Mścibowscy.
18 Stankiewicz — Murzyński — Dedenko
19. Domański. Szpinik. Karmelici. Rudomino. Olsiorko
20. Alexandrowicz — Grodno.
~~21 Aklokocko — Gnatowski.~~ zob. 14633. III. t. V. Nr. 13.
22. Murzyński — Ryż —
Niemcewicz — Kozmodzielski.
23. Tęgoborski —
24. Grzecki — Wilno.
25 — —
26 — —
27 — —
28 — Berez Kartuzi — Niemcewicz —
~~28~~ 28a — —
~~29~~ Stoklicki Star — Minejko.
~~28~~ 29. Minejko — Malinowski.
30. Giejsztor — Pilecka.
31 — —
32 — —

33. Sokołowski – Wilno
34. — —
35 – Karmelici – Giedroyć.
36 — Świrski. – Kowno.
37. Puzyłowski – Kowno
38. Kurlewiecki – Orzeszko.
39. Dowhiengo Franc. – Orzeszko.
40 – Orzeszko
41. Piaseczki – Czerniecki. Wołodźkowa. Wołodźkiew[illegible]
42. Odyniec – Zahorski – Rymgwad Dzyski.
43. Białopiotrowicz – Bryzgałki
44. Kostrowicki – Wasilewski.
45 — —
46 Tołoczko – Kamedułi Węgier.
47. Wojnicko – Bożarski. Tayler.
48. Pohl Jgd. – Plater.
49. Przeździecki – Zastaw.
50. Chrzewicz – Przeździecki – Marcinkiewicz,
51 Marcinkiewicz – Radziwiłł, Chreptowicz
Sapieha.
52 Sapieha – przeździecki.
53 — —
54 Matuszewicze – Czechowski – Bobrownicki
55. Klenrele – Matuszewicze – Czechowski.
56. Klenrele.

S P R A W A

W. JP. Tomasza Mineyki Pisarza Ziemskiego Pttu Kowieńskiego Starosty Stokliskiego.

Z W. JP. Malinowskim Emphiteutą tegoż Starostwa, Szambelanem J. K. Mci, oraz z W. Jmść Panią Pilecką i iey Potomstwem, tudzież z JP. Gieysztерem, niemniey z Włością Star ostwa Stokliskiego.

Tak po dylacyi Kopii Spraw in Causa Juris, iako i z Appellacyi po Sądzie Kommisarskim.

Włość Starostwa Stokliskiego powinnościami nader małymi opisana, używała swoiey spokoyności doputy, dopuki W. Malinowski z Seymu 75. roku Emphiteutyku nie wzioł na też Starostwo, od którego czasu wraz swoie obrocił kroki do niszczenia i Włości, i Possesora, a chociaż to przedsięwzięcie w początkach w przydusonym [illegible]tlało ognisku, potym iednak gdy dobrał do swey pomocy żeszłego Pileckiego, tak wielkie rozszyrzyło klęski, że Włość ośmielona rzuciła się do Kryminałow morderskich, i spełniła na osobie JP. Juszkiewicza łamiąc mu wszystkie kości, i koleyno morduiąc: inkwizycya zapewna tey okropney sceny bliższy Sądowi wystawi widok.

Takie, i tym podobne Włościan ażardy, skłaniały ich iuż determinacyą aż do osoby samego Starosty, lękać się więc musiał, żeby ciż Włościanie toruiąc nowemu Panu (zaczynaiące się im pomocy) do Possesyi drogę, podobney niezrobili ofiary, zwłaszcza że iuż i serce i ręce krwią zmazawszy się, wprawne do Kryminału były. Dom zatym na czas opuścił i w Wilnie mieszkał, czekaiąc aż ta zapalczywość ostygnie; potym przecie przez Konsystencyą kilkunastu Koni Kawaleryi, był bespiecznieyszy mieszkania w własnym Domu.

Do tych wszystkich rozruchow zapewna nieco innego zapalało Włościan, iak tylko dana od Emphiteuty otucha; a którą starał się codzień zeszły Pilecki każdemu wrażać. To zaś naywięcey miało zabespieczać Włościan, że się wkrótce pozbędą W. Starostę, i że on nawet nie iest iuż Starostą według rozgłoszoney przez W. Malinowskiego wieści, a przez Pileckiego zawsze powtarzaney.

Pomknoł się nawet W. Malinowski w swoiey zabiegłości tak daleko przeciw W. Pisarzowi, że go nie kazał Starostą tytułować, nie kazał mu Podatkow oddawać, lecz one w Kancellaryi dla siebie lokować, czego dowodem iest własnoręczny list W. Malinowskiego w Oryginale dziś przynoszący się, którego te są słowa. =

Powinni Mieszczanie i Włościanie iednomyślnie wziąść się za ręce i wyiowszy z Akt Grodowych Inwentarz Lustratorski 1765. Roku Podymne i Kwartę w ratach Prawem opisanych do Grodu importować i Kwity

na opłatę otrzymywać, a drugą połowę Kwarty z Czynszow w Kancellaryi dla Starosty Stokliskiego niewyrażaiąc przezwiska lokować.

W drugim mieyscu. *Do Assessoryi Litewskiey Pozew W. Mineykowi nie dokładaiąc qua Starosty Stokliskiego wydać.*

Trzebaż nieoświeconemu ludowi większey do buntu podniety nad ten, żeby Starostą nienazywać, i Czynszu niepłacić? Jak to daleko była rozgrzana W. Malinowskiego opinia do wzięcia Starostwa, kiedy zapomniał że iest Obywatelem, bo takie ukazy Carskie, więcey znaczą niż rowność, bo bez Sądu nikt niemoże tracić ani urzędu, ani maiątku, a W. Malinowski tak był nieopatrzny w swoim zapędzie, że od oboyga tego iuż odsądził sam bez Sądu W. Pisarza.

Żeby więcey nie było przeciw W. Malinowskiemu Dowodow, że on Włościan zbuntował, iak są, dosyć do zupełney konwikcyi z tego listu świadectwa, w ktorym i samowładność, i azard do niezwyczayney praktyki pomknięty okazuie się = a który list po wszystkich Wsiach był noszony i publikowany za zwołaniem Włościan.

Jakie zaś i z czego uformował sobie W. Malinowski do Starostwa Stokliskiego, pod życiem Starosty następstwo, uczynić trzeba krótkie zastanowienie nad tym. =

Założył trzy pryncypalne w swoim *widzi mi się* pobudki, pierwsza: uwiadomiona listem, iż za zdzierstwo Poddanych. Dalsze słowa tegoż listu „ *Y takowy Pozew zaoblatowawszy niech każą podać W. Mineykowi nie dokładaiąc nigdzie Starosty, bo może uda się, iż ieśli nie za zdzierstwo będzie odsądzony, to się dowiedzie nieprawność weyścia do Possesyi, gdyż wszedł zapłaciwszy dobrze zeszłemu Podskarbiemu Litt: i poki żył nie można było o to Procedować.* „

Druga pobudka tak tymże listem obiawiona iako i żałobą do Dekretu Copiarum spraw weszłą, że iakoby nieprawnie wszedł do Possesyi, bo niby po zapadłey iuż na rzecz JP. Malinowskiego Konstytucyi.=

Trzecia pobudka przez żałobę odkryta, że Cessya którą zeszły Bousfał wydał na W. Pisarza iest kondycyonalna, i Bousfałowi nie odbiera Starostwa, a zatym tak przed tą Cessyą, iako i po Cessyi, nie W. Pisarz lecz Bousfał był Starostą Stokliskim, po którym iakoby dla JP. Malinowskiego wstęp się otworzył.

Nim się ten błahy wymysł rzetelnością rzeczy zbiie, napomknąć tu w tym mieyscu trzeba kiedy przyszło do myśli W. Malinowskiemu rugować W. Pisarza z Starostwa Stokliskiego: o to pierwszy kroć w Roku 1785. 8bra dnia 15. po upłynionych dziesięciu leciech nayspokoynieyszey Possessyi.

Ggdyby tedy miał wzgląd na publiczne Prawo i na szanowną obywatelow spokoyność, powinienby w samych początkach przytłumić w sobie tak niedołężne chęci, i uwierzyć że partykularne skargi, nie potrafią wywrocić reguł Statutowych, przez które, choćby były iakie i w czymkolwiek do nabytey Possesyi defekta, te wszystkie dziesięcioletnim dzierżeniem pokrywaią się, a to tak dalece, iż zapis naynieprawnieyszy staie się nieporuszonym. Słowa Artykułu 33. Roz: 1.

Też ustawuiem ieśliby kto u Nas Króla imienie abo ludzie abo ziemie uprosił i w liście daniny naszey iemu to było opisano, a tego w dzierżeniu i używaniu nie był do 10. lat, tedy i listy Nasze i Data takowa potym żadney mocy mieć niema.

Artykuł 44. R. 3. toż skonkludował przez słowa = *Też ustawuiem komu byśmy my Hospodar imienie abo ludzie i ziemie dali &c. może tego dochodzić i Prawem pozyskiwać, niżli więcey szukać niemoże iedno ia-*

ko iemu dano i iak na nas Hoſpodara to trzymano, tylkoby dawności ziemſkiey nieomieſzkał.

Jedno rozumie Art. 45, R. 3. gdy piſze *A onby co komu dano, przedano abo zapiſano w dzierżeniu i wużywaniu przez 10. lat nie był i o to ſię urzędownie nie upomniał, takowy po wyiściu lat 10. iuż tego dochodzić nie może, ale dzierżący to wiecznie ma mieć.*

Omiiaią ſię inne Prawa ten ſam porządek i takiż rygor rozciągaiące, mianowicie Art. 91. R. 4. i cały Rozdział 7. gdy i te gaſzą wſzelkie o tym mniemanie, iżby mogł naruſzać Poſſeſyą dzieſięcioletnim dzierżeniem wzmocnioną, a tym ſamym z wſzelkiey wątpliwości mocą Praw publicznym wyiętą.

Ze zaś JP. Malinowſki w Roku 1785. 8bra 15. pierwſzy raz uplantował ſobie kweſtyonować Poſſeſyą W. Piſarza, niedaie o tym wątpić liſt własnoręczny ten ſam, w którym do zeſzłego Pileckiego piſze o wynieſienie Mandatu, słowa liſtu. = *Proſzę imieniem moim o nieprawność Poſſesyi, i na mocy zaręcznego liſtu w krzywdzie i zniſzczeniu Poddańſtwa zapobiegaiąc oſtatniey ruinie Staroſtwa wypiſawſzy z prożbą, wyznaczenia we wſzyſtkich krzywdach Kommiſſyi i odſądzenia za zdzierſtwa, dezolacye &c.* Czytać Liſt takowy w dacie 1785. 8bra 15. który ſię ſkłada w ſamym oryginale z kopertą do zeſzłego Pileckiego.

Dopiero przez oſobne uwagi wzierać, iaki ieſt walor tych to 3. argumentow, przez które chce JP. Malinowſki Staroſtwo odebrać.

Nadto podchlebił ſobie, ſam pobudziwſzy do buntu Poddanych, żeby za ich opaczne i przed Sądem Kommiſſarſkim niedowiedzione ſkargi, możnym było legalnego Poſſeſora z maiątku wyzuwać, bo chociażby aktualną Włościan pokazał krzywdę, tedy gdy im wolno mieć ze Staroſtą Sprawę, zyſkuią to tylko na Staroście co od nich wziętym ieſt mimo Prawo daniny, a Staroſta zwracaiąc przebor, ſtaie ſię iuż tym ſamym od prozekucyi wolnym, i to ieſt ſzala ſprawiedliwości, mimo którą żaden Sąd w żadney Sprawie wyroku nie dał.

Konfiſkata całego maiątku w ten czas by tylko wypadać mogła, gdyby ſię zdrada przeciw Rzpltey okazała, i to nie w Sądzie który rozpoznaie krzywdy Obywatelſkie, ale przez Prawa zamierzonym porządkiem.

Tym bardziey nie mogł W. Malinowſki taką ſię karmić nadzieią przeciw W. Piſarzowi, gdy nawet Włościanie bez doświadczoney krzywdy z ſamey podniety, miotali nienawiſtne prawdzie Paſzkwile, a które iak były iſtotnemi Paſzkwilami, tak i w Sądzie Komiſſarſkim ſą uznane takimi zaś W. Malinowſki z Pileckiem, zwrotem 8000. Złł: ukarani iako zapalacze buntu i procederu.

Zapewna W. Malinowſki uwierzył Pileckiemu, który przez wiek ſwoy w rożne wpadaiąc awantury mieſzał Obywatelſkie ſwobody, i miał w tym naywiękſzy pleyzer, kiedy kogo w błędy w prowadził, trafił on tedy poznawſzy prędko wierność JP. Malinowſkiego, a maiąc złość do W. Piſarza ze mu Gruntow Starościńſkich przywłaſzczać bronił, zagrzewał liſtami do procederu, iak poświadcza liſt ieden do W. Malinowſkiego piſany, a przez niego w Kancellaryi Nowogrodzkiey Aktykowany, winſzuiący mu że iuż ieſt aktualnym Staroſtą i że wkrótce Sąſiedztwem uſzczęśliwi — słowa liſtu w ſamym Oryginale znayduiącego ſię własnoręcznego złożonego w Sądzie przez W. Malinowſkiego.

Słod kie dla mnie wſpomnienie przyſzłego Sąſiedztwa z WM. Panem Dobr: którego tu teſkliwie oczekuię, ſpodziewam ſię mieć dla ſiebie tyle uſzczę-

śliwienia ile teraz od Possesora Maiętności WM. Pana Dobr: odbieram nieukontentowania &c. Jak tu my wiemy okoliczności, trzeba tylko natarć żywo, to upewniam że będzie od Starostwa odsądzonym, a te co zebrał pieniądze, to musi oddać. = Czytać ten list w Dacie 1775. 7bra 5.

Takie zaręczenia zapewna przylgły do serca W. Malinowskiego, bo niechciał w tak grubym podchlebstwie widzieć trucizny, a przeto uwierzywszy zupełnie temu, że iuż go Pilecki aktualnym uczynił Starostą, poczoł i sam przywłaszczać sobie ten tytuł, gdy w Responsie do Pileckiego informacye do Supliki umieścił tey, którą mieli iemuż samemu Włościanie podać = Słowa listu. =

Niech Suplikę do mnie krótką napiszą, iż w ostatnim uciemiężeniu zostaiąc, otrzymawszy list zaręczny od Nayiaśnieyszego Pana, i będąc ieszcze gorzey prześladowani udaiemy się do protekcyi iako Prawem wyznaczonego i uprzywileiowanego od Nayiaśnieyszego Pana Starosty.

Sam tedy z Pileckim Starostą siebie zrobił, sam do siebie od Włościan Supliki układa, sam dla siebie iako dla ugimainowanego Starosty każe w Kancelaryi pieniądze składać, sam przed Dekretem i przed wydaniem do Assessoryi Mandatow odsądza W. Pisarza, sam każe Chłopom wziąść się za ręce, sam posłuszeństwo Dworowi przeciw podawczemu Inwentarzowi wypowiada i zakazuie, daiąc tylko samą Lustracyą 1765. roku za obiekt powinności, a w którey lustracyi o żadney powinności nie znayduie się wzmianka. Sam tyle Scen utworzywszy, które zawsze i upodlaią porywczość, i zawstydzaią prędkowierność, a oraz nie rozpatrzność, i sam ieszcze chce Staroście zniszczenie iakoby Starostwa dowodzić.

Było to iakieś dopuszczenie na W. Pisarza, że go razem rozmaitemi klęskami JP. Malinowski zarzucił, przecie każdy pocisk z próżney nadziei tworzący się prożne mu przyniosł korzyści, i odkrył skłonności serca, a oraz okazał żądze przez które chciał się publicznym wybiegiem w maiątek cudzy wplątać, a Possesora legalnego zruynować. =

Nad drugą pobudką teraz zatrzymać się trzeba, która ma w swoim widoku zarzut niesłusznego iakoby otrzymania Prawa. =

Jeszcze W. Malinowski zapewna myśli nie miał być Emphiteutą Starostwa Stokliskiego, a iuż zeszły Bousał wyprawił Konsensowy Przywiley na Cedowanie tegoż Starostwa W. Staroście, co dowodzi składaiący się w Oryginale pod Datą Roku 1773. 9bra 15. Przywiley, *Ktoren czytać.*

Z pierwszego więc weyrzenia na ten Konsensowy Przywiley każdy zostaie upewniony że zarzuty JP. Malinowskiego na samym domniemaniu zasadzone burzliwość tylko umysłu, a nie dowod okazuią na Sądzie.

Konstytucya 1775. Roku, która JP. Malinowskiego Emphiteutykiem obdarzyła iasno i wyraźuie mowi do niego: że Król Jmść mogł nietylko w Roku 1773. wydać Konsensowy do Cedowania Przywiley, ale mogł go ieszcze wydać w Roku 1775. do dnia 18. Marca, słowa Konstytucyi 1775. Vol: 8. na karcie 242.

Ponieważ po ustanowieniu Rady Nieustaiącey i nastąpioney rezolucyi względem Dobr przedtym Królewskich zwanych za zgodą Zgromadzonych Stanow, Starostwa, Wsie, Królewszczyzny, tudzież wszelkiey natury daniny Prawem Emphiteutycznym i przez expektatywy nadane rozdaliśmy — Więc deklaruiemy iż od dnia 18. Marca Anni Curentis na te nadania, które Obywatelom iuż są rozdane żadnych Konsensow ad Cedendum ani Jura Communicativa nie wydamy i nie podpiszemy.

Jeſtże w dziſieyſzey Sprawie kweſtya o Konſens po 18. dniu Marca 1775. Roku wydany? niema: bo Konſens W. Mineyki w Roku 1773. okazuie naſtanie iakże go tytułować nieprawnym? i iak tyle ſobie do krytykowania cnoty przybierać wolności — Kiedy ta krytyka, za iey obiaśnieniem, niewiadomość tylko Prawa oznacza, i twardego uporu przeciw nayotwartſzey prawdzie pokazuie znamiona. —

Z ſamym chyba Prawem 1775. Roku chce W. Malinowſki rozpocząć walkę, czemu to Prawo w jego myśli nietrafiło; i na co aż dopiero w 18. Dniu Marca 1775. Roku zamkneło rękę Krolowi wydawania Konſensow na rozdane już Prawem Emphiteutycznym Staroſtwa, i kiedy przedyſputuie Prawo że mu uſtąpi, na ten czas W. Piſarz będzie ſzukał innego uſprawiedliwienia dowodząc zawſze tę prawdę że iego Przywiley Konſenſowy ieſt nayuroczyſtſzym bo go Rok 1773. w którym naſtał zaſiania odwątpliwośai.

Nie tylko że ten Konſensowy Przywiley przed Dniem 18. Marca 1775. Roku naſtał, lecz nawet i Ceſſya przed terminem tegoż czaſu na oſobę W. Piſarza naſtąpiła. Bo ią zeſzły Bouſał w Dniu 8. Februarij uczynił. A w Dniu 14 Marca 1775. Roku na Urzędzie Grodzkim Pttu. Kowieńſkiego przyznał. *Ktorą widzieć y czytać.*

Choćby nawet z uczynieniem tey Ceſsyi dolat kilku zatrzymał ſię zeſzły Bouſał. Wſzelak Przywiley Konſenſowy wigoru ſwego niemogłby tracić, gdyż czas formalny pod Dniem 18. Marca założony, ptzeciw wydawaniu konſensow, a na wydane i uprzedzaiące ten termin, żaden nie naſtąpił warunek, owſzem ich trwałość nayuroczyſtſzą ieſt zaręczona mocą a Exekucya do puty może być przeciągana każdego Przywileiu, dopóki Art: 33. Roz: 1. dozwala to ieſt do lat dzieſięciu, *Czytać to Prawo.*

Niemaſz wprawdzie dziś takiego przypadku bo i konſens i Ceſſya przed 18. Marca, dla tego tylko te ſię cytuią Prawa żeby ſię prędzey upor mogł zmiękczyć, i iaśnieyſzym okiem widzieć tę prawdę przed ktorą dotąd ſtronił; to ieſt żeby ſię przekonał, iż poſſeſya W. Mineyki ma nayprawnieyſze czyny, iże nanią targać ſię ieſt iedno co żądać kaſſaty publiczney uſtawy, ktora położywſzy Normalny termin, własność każdego uczyniła, i beſpieczną i pewną.

§.

Do trzeciey pobudki zbliżyć uwagę trzeba i doświadczać czy Ceſſya ieſt kondycyonalna? czy konkluduiąca? i co woſtatku (żeby była kondycyonalną) mogło zniey na W. Malinowſkiego ſpływać; kiedy iey ſkutki między W. Piſarzem, a zeſzłym Bouſſałem umowione bieg ſwoy nieprzerwany utrzymuią dotąd, gdy mocą tey Ceſsyi iuż z okładem dzieſięć lat ſpokoyney przebył poſſeſyi.

Ze ieſt ceſſya poſitive konkluduiącą i że wraz czyni W. Piſarza Staroſtą Stokliſkim, przeświadcza treść iey naſtępna:

Ja Jozef Bouſal Mierniczy Graniczny W. X. Lit: Staroſta Stokliſki wiadomo czynię tym moim dobrowolnym Ceſſyinym oraz wieczyſto-zrzecznym Zapiſem. W. JP. Tomaſzowi Mineykowi Staroście Łankowſkiemu danym na to &c. Tu wyraża, że ſam był Staroſtą Stokliſkim za Przywilejem Augusta III. że wyrobił konſens w Roku 1773. do cedowania na W. Piſarza, i tak daley rzecz ſwego wieczyſtego zrzeczenia ſię doprowadza do końca. *Takowymże Prawem dożywotnim*

cedowałem, i z Osoby moiey na Osobę W. JP. Tomaſza Mineyki wlałem i zrzekłem ſię Juris & Poſſeſſionis Dokumenta na te Staroſtwo Stokliſkie oddawſzy, ad poſſeſionem przypuſzczam, i poſtępuię.

Jeſtże tu co oboiętnego z wyrazow, iż dobrowolnie ceduie, iż wiecznie ſię zrzeka; iż z Oſoby ſwoiey na Oſobę JP. Piſarza wlewa, iż juris & poſſeſſionis Dokumenta oddaie, i że do Poſſeſſyi przypuſzcza, i oną poſtępuie.

Omamienie chyba iakie, abo ſen ſprawił podeyrzenie o tey ceſſyi, bo czytaiący ią nigdy wpaść niemoże w tak grube przeciw Dokumętowi błędy; kiedy niewidzi tego wniey wyrazu, że ſkoroby JW. Bouſał przeżył W. Piſarza tedy toż Staroſtwo retro do JW. Bouſała wrócić ſię było powinno.

A i taka nawet kondycya nieruynowałaby dziś Ceſſyi, raz przeto, że W. Mineyko zoſtawſzy Staroſtą i maiąc Przywiley na nie, nie byłby iuż pod dependencyą prywatney kondycyi; a zatym przez zeyście ſwoie nie otwierałby na zeſzłego Bouſała prawa, drugi raz dla tego, że kondycya taka niepotrzebną ſtałaby ſię przeżyciem Bouſała. A tak z oboyga nic na ſtronę JPana Malinowſkiego wypadać by nie mogło.

Może też JP. Malinowſkiego ten punkt oſzukuie Ceſsyi, że zeſzły Bouſał wziąwſzy od JP. Piſarza aſſekuracyą, iż mu do śmierci rezydencyi bronić niebędzie, i że w rządach nieuczyni przeſzkody, zaſtrzegł ſobie w teyże ceſſyi beśpieczeńſtwo tego, co mu Piſarz wydanym od ſiebie Dokumentem zapewnił, dalſze ſłowa Ceſſyi.

Zachowawſzy ſobie ſalwę do życia moiego w tym Staroſtwie wolną rezydencyą i dyſponowanie podług oſobliwſzego Aſſekuracyinego zapiſu od W. JP. Tomaſza Mineyki z obſzernym wyrażeniem i kondycyami dla mnie doſkonale opiſanemi danego. Czytać takową Ceſſyą.

Zachował ſobie ſalwę do życia, ale vigore czego zachował? o to vigore wziętey od JP. Piſarza Aſſekuracyi, iakaż tu tedy niepewność zaſłania obłąkaniem umyſł, ſkoro Bouſał znaiąc że iuż całkowicie przeniosło ſię i przenoſi ſię mocą Ceſſyi Aktorſtwo Staroſtwa do W. Mineyki, wziął od niego iako od Aktora Aſſekuracyą dozwalaiącą wolną rezydencyą, wolny rząd, i nieprzeſzkadzanie, a w Ceſſyi zaſtrzegł beśpieczeńſtwo tego, czego mu przez aſſekuracyą Piſarz dozwolił =

Niemógłby mu W. Piſarz wydawać Aſſekuracyi, gdyby w tym momencie przy czyniącey ſię Ceſſyi, aktualnym niezoſtawał Staroſtą; lecz iak pierwſzy, to ieſt zeſzły Bouſał, formalną uczynił Ceſſyę, tak drugi od iey momentu aktualnym ſtanął Staroſtą i Aktorem; dla czego muſiał do wydania Aſſekuracyi przyſtąpić, ponieważ prywatna umowa poprzedziła ſkutki całey czynności.

Co zatym ten prywatny między Obywatelami układ ma intereſſować kogo. = Wydał Piſarz Aſſekuracyą prywatną i przez uczciwość, a oraz przez wdzięczność, wſzyſtkie uſkutecznił ſwego przyrzeczenia warunki, gdyby zaś pierwiey umarł, iegoby prywatna Aſſekuracya Bouſała przy Poſſeſſyi utrzymać niemogła, bo on tylko do trzymanie warunkow z Oſoby ſwoiey zaręczył, a zwrotu Staroſtwa iak niemiał prawa zapewniać, tak też i niezapewnił. czytać w tym mieyſcu Aſſekuracyą od W. Piſarza zeſzłemu Bouſałowi w Roku 1775. Apryla w Grodzie Kowieńſkim przyznaną, *która ſię w widymuſie ſklada.* =

Trudno tedy iuż zgadnąć, iakiemi ieſzcze impreſſyami względem tych tranzaktow napełnił ſwą myśl JP. Malinowſki, a przewiduiąc = czy

tylko

tylko nie ta w iego widoku racya, że Boufał w tey famey Ceffyi po iey uczynieniu i fkonkludowaniu drugi Artykuł umieścił, o Affekuracyi prywatney od Pifarza wziętey.

Gdyby więc ta wątpliwość dawała przyczynę do takiey trofkliwości i narzekania, toć i ona łatwą odpowiedzią rozwiązuie fię, że w Narodzie Litewfkim niema reguł na Skład Zapifu. Zoftawiono ieft rozumowi Obywatelow czynić w Dokumętach porządek; przeftaiąc fzczegulnie na tym aby rzecz, którą kto chce wyrazić, była opifana, i aby Dokument po iego zawarciu zachował przepify Prawa, do dokonania, czyli do trwałości iego fłużące.

Wolno ieft Obywatelowi Litewfkiemu w iednym Dokumęcie nie tylko 2. Artykuły; lecz i kilkadziefiąt tyfięcy onych umiefzczać wolno wfzelki maiątek w różnych Powiatach i różnego gatunku, razem lub poczęści, na iednego lub na Ofob wiele rozpifać, wolno rozmaite kondycye układać, i obowiązki przepifywać; wolno naoftatek iednemu Prawo Arędowne, drugiemu Zaftawne, trzeciemu Przedażne, iednym Dokumentem zapewnić, a żaden z Obywateli Litewfkich, kto tylko pofiada znaiomość Prawa, przygany nieuczyni.

Ze więc i Boufał napomknął w Ceffyi uczynioney, o wydaney Affekuracyi fobie na wolną rezydencyą i w dalfzych warunkach; to nieoftabia Ceffyi, gdyż ona fwoim porządkiem fkończona z opifaniem doftatecznym zupełnego przenofu, a warunek też udzielnym punktem moc i dochowanie Affekuracyi wydaney zaftrzegł.

Nie upodobało fię iefzcze W. Malinowfkiemu to, że Dworzanin Skarbowy Podał Staroftwo Stoklifkie W. Mineykowi w 7brze Roku 1775. w czym iuż zbytek fwoiey trofkliwości okazał, bo co do Jegomości należy podanie Dworzańfkie, ieft to interefem Kommiffyi Skarbowey, a podanie Dworzańfkie ni nadaie waloru Konfenfowi i Ceffyi, ni też odbiera będąc z fiebie rzeczą exekwuiącą fkutki Konfenfu, lub prawa przez któreby takiegoż podania potrzeba wypadała.

Skoro tedy przez wfzyftkie fpofoby okazała fię pretenfya W. Malinowfkiego do Staroftwa nikczemną, i fkoro nayfilnieyfzym dowodem bo własno-ręcznym liftem, Sąd przeświadczony zoftał, że JP. Malinowfki targnął fię na publiczne Praw warunki, mianowicie na warunek Prawa Kardynalnego 1768. Roku odeymuiąc wcześnie W. Pifarzowi i tytuł, i dochody, a oraz wzniecaiąc między Poddanemi rozruch buntowniczy, który groził iuż famemu Staroście odięciem życia: więc po fkaffowaniu zabiegłych do cudzego maiątku krokow. Sądzić wfzyftkie expenfa na W. Malinowfkim należy, a których 30,000. Zł: w tym procederze W. Pifarz doświadczył.

Kategorya druga Sprawy z Appellacyi, z Ofobami temiż famemi.

Pewna to ieft prawda (o którey początkowe pifmo nadmieniło) że Miefzczanie, i Włościanie Stoklifcy; małe powinności maiąc, i będąc wfpieranemi od W. Pifarza zawfze, nie przedfięwzięliby tak fatalnego Procederu, gdyby JP. Malinowfki z Pileckim nietak podburzyli, i niefzliby tak okropną drogą, gdyby ci dway JJmć fwego przewodnictwa im nie udzielali, przez które zafilonemi będąc, nie tylko zuchwałe akcye pełnili, lecz nadto W. Pifarza fkar-

żyć kryminalnie poważyli się, o Ludzi naturalną śmiercią od lat wielu zeszłych.

Nim do każdego punktu zbliżona odpowiedź zostanie, dopiero przedsięwziąść trzeba, co Dekret Assessorski między Mieszczanami i Włościanami Stokliskiemi, a oraz między Starostą rozsądzić wyznaczoney Kommissyi poruczył? i co zasundament do uregulowania powinności położył =

Trzy są szczegulnieysze Dekretu Assessorskiego 1785. Roku warunki, pierwszy ażeby nastąpił całego Starostwa wymiar gruntow i doświadczenie, czy tyle posiadaią Stokliszczanie, ile pod momentem zapadłey Lustracyi i żeby z przybyłych był naznaczony podatek: *drugi warunek, ażeby Sąd Kommissarski stosuiąc się do Inwentarza Lustratorskiego, Ustawy ich zregulował. Trzeci, ażeby ciż Włościanie wraz z Mieszczanami podług Inwentarzow Dworzańskich i Lustracyi powinności pełnili Staroście.* Słowa Dekretu na Karcie 73.

Ażeby ciż Mieszczanie i Włościanie Stokliscy wszelką powinność podług Lustracyi i Inwentarzow Dworzańskich pełnili, item na Karcie 77.

Jeśliby ciż Mieszczanie i Włościanie Starostwa naszego Stokliskiego gruntow więcey posiadali, iak w czasie zapadłey Lustracyi, tedy z takowych gruntow według uważenia dobroci, wielości, i ważności onych podatki i Ustawy udeterminuią, a cobykolwiek było uciążliwego nad Inwentarz Lustratorski, te wszystkie abusus zniosą.

Inwentarz Lustratorski 1765. Roku żadney powinności nieopisuie, tylko ogulną zamknął Intratę. *Widzieć go i czytać w wyrażoney dacie* =

Skoro zatym Inwentarz Lustratorski przewodniczyć niemoże, więc należy uczynić zwrót do Inwentarzow Dworzańskich podług których Sąd Assessorski pełnić powinność nakazał.

Mianowicie Inwentarz Podawczy zeszłemu Bousałowi, i drugi W. Pisarzowi naydokładnieyszym dziś są wizerunkiem powinności i Ustaw dla Stokliszczanow, bo pierwszy Inwentarz wchodząc do Lustracyi 1765. Roku, iako przed lustracyą nastały — nabrał tey samey ważności co i Lustracya, ponieważ podług nakazu Konstytucyi 1764. Roku z niego ciągnęła się podatkowa percepta, a drugi po Lustracyi przy podaniu Starostwa nie tylko iest dawnieyszemi Prawami zabeśpieczony, ale go trwaley ieszcze odbyta z tego Seymu Lustracya zmacnia i utwierdza.

Pierwszy Inwentarz przez Jana Bulharyna ~~Dworzanina~~ Skarbowego w Roku 1758. 9bra Dnia 3. sporządzony, drugi podawczy W. Pisarzowi, takoż przez Dworzanina Skarbowego Kozierowskiego Miecznika Wdztwa Smoleńskiego w Roku 1775. Września 18. Dnia nastały. Oba w tym mieyscu składaią się, które czytać i widzieć =

W pierwszym tedy Inwentarzu, przy którym zaszła Lustracya 1765. Roku są dla Mieszczan obowiązki i pownności takie — słowa Inwentarza 1758 Roku.

Podług ich dawnych ustaw i przywilejow starych teraz zaś noviter explikuie się płata wieleby tak w mieście iako i po wioskach żadney niemieli mitręgi woddawaniu Czynszow poniewasz przedtym groszami i pieniędzami z włok placow, i z swoich ludzi 6. płacili, a tych białych pieniędzy w ieden Grosz po 10. wchodziło na rachubę = Więc konformuiąc się do teraznieyszego czasu i kurrencyi monety idącey tak się redukuie.

Ze Tynfami i Szostakami maią płacić podług postanowienia z całą Włością Starostwa Stokliskiego i Mieszczanami = a mianowicie powinność Mieszczan = taka specyfikuie się.

1mo.

1mo. Z każdey Włoki Czynſzu maią płacić po Tynfow 20. z Placow Rynkowych po tynfow 4 = z placow ulicznych po tynſow 2. = z placow ogrodnych po tynfie iednym. z placow gumiennych po puł tynfa = a od ſummy Czynſzowey zamiaſt wpiſnego i groſzowego dawać maią to ieſt od dzieſięciu Tynfow Szoſtak ieden.

Cała tedy ieſt to płaca Mieſzczan Stokliſkich dotąd w exekucyi po Zł: 26. z Włoki i po Groſzy 4. w tym Kraju, i w tym mieyſcu, gdzie każda Włoka regularnym rządem przez Kontrakta oddawana, ſto i pułtorasta Złotych importować może.

Y też to 26. Zł: z Włoki, a 13. z półwłocza w naylepſzych gruntach, iak przyświadczaią Komornicze Mappy, maią oznaczać ucisk i pognębienie? one to mogły wzruſzyć umyſły do buntu i kryminałow. — Zapewna komu ieſt pozycya Kraju znaioma, i kto z doswiadczenia zna Goſpodarſtwa poſtępowania, czyli rządy, ten łatwo przekonania nabędzie, iż chyba ſzczupłość do zadziwienia Czynſzu, ſtaie ſię dla Mieſzczan wynalazkiem próżnowania i buntu.

Wyraża Inwentarz Bułharyna, iż podług poſtanowienia z całą Włością i Mieſzczanami redukcya dawnieyſzych Groſzy na Tynſy ułożyła ſię. Zacóż Mieſzczanie tak pożyteczne poſtanowienie odrzucać mieli kiedy im to awantaż obiecywało —

Prócz płacy pieniężney, do czego tenże ich Inwentarz 1758. Roku obowiązał i na czym oni ſami przy właſnym poſtanowieniu przeſtali, informuią dalſze, a naſtępne z Inwentarza ſłowa:

Też Mieſzczanie Staroſtwa Stokliſkiego kreſcencyą Dworną tak Zytnią iako iarzynną z pola zdiąć i do Gumna zwozić obligowani, Podwody koleyno do Wilna, Grodna, lub Kowna, a nie daley odbywać maią, lub też w poſyłki bliżſze, a ieśliby który z nich daley iechał, tedy w Rekompenſę onemu za 2. abo 4. koleie, ma być odrachowano — do reperowania Młynow, zaſypywania grobel, lub denowo budowania i drzewa wſzelkiego wywiezienia. Ciż Mieſzczanie za daniem znać tyle razy, ile będzie potrzeba, ukazywała iechać, chodzić i odbywać — także Rezydencyą nocną i dzienną po iednym do Dworu odbywać powinni, a za potrzebowaniem, lub Więźnia czaſem ſtrzeżenia i po dwóch koleyno chodzić maią, także zboża do Młynu na zmełcie Dworne, oraz na złowienie Ryb w Sadzawkach, lub Stawach każdego czaſu za daniem znać, wiele potrzeba, będzie podwod iechać i Ludzi Rybę łowić wychodzić maią.

Te powinności choć nie zawſze wſzyſtkie corok używane, czyniły wſzędzie zręczność, i możność do utrzymania Dochodow, bo mała liczba ciągłych Włościan ledwo wydoła Rolą trzy razy zorać, wſiać i zbronować, nawozy wywieść, i Siano ſprzątnąć, przytym inne w młodźbie, w doſtawieniu drew opałowych odbyć poſługi. A zaś Mieſzczanie zdięciem z pola całey Kreſcencyi zaprzątali ſię, a tak rozłożonym porządkiem można było w Goſpodarſtwie używać regularności: dopiero zaś Sąd Kommiſſarſki wziąwſzy ten Inwentarz za normę, iako były pod momętem Luſtracyi 1765. Roku i iako tąż Luſtracyą utwierdzony, gdy z niego Luſtracya 1765. Roku czerpała na Skarb, dochody, ſłyſząc oraz głos Mieſzczan i Włościan aby im podług tego Inwentarza przepiſaną powinność zoſtała.

Przecie kawałkami niektóre rzeczy powybierał, a celnieyſze z krzywdą niepowetowaną Staroſty przeiſtoczył, inne całkiem ſkaſſował i pouchylał.

Ze Mieſzczanie i Włość z Inwentarza tego żądali Uſtawy, przeświadcza Dekret na Karcie 128. i 129. od ſłów. *"Ponieważ Mieſzczanie i Włościanie Stokliſcy przez głos Produktowy na piśmie podany w tym Sądzie*

i Judicialiter konnotowany wſpomniony Inwentarz Dworzanina Skarbowego, co do uſtanowienia płacy z Gruntow i Placow za przewodnictwo ieſt podany.

Zabawne żądanie Mieſzczan i Włościan walor iednego Inwentarza dzielić na różne zdanie? Skoro bowiem przewodnictwo przyimuią do płacy, iuż tym ſamym świętość iego do całości być naruſzoną niemoże, gdyż całe dzieło razem utworzone razem w exekucyą weſzło i trwało do Luſtracyi 1765. Roku, razem tąż Luſtracyą zaięte ieſt, a ta Luſtracya 22. Beczki wyſiewu oziminy znayduiąc, i tyleż, abo więcey iarego Zboża, niemogła nic w powinności zmieyſzać, gdy ten wyſiew taxowała do opłacenia na Skarb w połowie =

Sąd Kommiſſarſki lubo takoż wſzyſtkie racye naygrutownieyſze zatym Inwentarzem, iako uprzedzaiącym Luſtracyą 1765. Roku i iako przy tey Luſtracyi zaprzyſiężonym wyliczył, i lubo na ſamym wſtępie podług iego Uſtawy czynić oświadczył; atoli późniey bez dania racyi ſamowładnym poſtępowaniem porządek zmienił. *Czytać od Karty 127 do 128.*

Z tego inwentarza doświadczył Sąd że Mieſzczanie, wſzyſtkie zboże zżąć i zwieść obowiązanemi zoſtaią — i tak też zawſze czynili, a teraz Sąd Kommiſſarſki okryślił tę powinność zniżaiąc do 8. dni gwałtow, i to tak nieużytecznie, że ſię zaſtanawiać trzeba, bo w każdym tygodniu tylko po iednym gwałcie wyznaczył.

W iednym tygodniu trzeba iżby żyto z pola zebrane było, a Sąd na 8. Niedziel tę robotę rozłożył, dla tego chiba żeby młodzbie sfolgował, gdyż po wyſypaniu ſię na polu zboża, ſłomy iuż młocić potrzeby niema. Zadney w tym punkcie Sąd Kommiſſarſki nie miał uwagi na goſpodarſkie potrzeby, i żadnego też Dekretowi Aſſeſorſkiemu nieuczynił względu, kiedy odſtąpiwſzy Inwentarzow z właſnego *widzi mi ſię* ſtanowił wyroki.

A przecie Dekret Aſſeſorſki światłe dał mu prawidła piſząc „ *A coby kolwiek było uciążliwego nad Inwentarz Luſtratorſki te wſzyſtkie abuſus znioſą.* Więc nie Inwentarz kaſſować, i nie powinności z niego wyrzucać, ale co nad Inwentarz to tylko godziło ſię poprawić = tym bardzięy kiedy ſam Dekret Kommiſſarſki uznał być ten Inwentarz zaprzyſiężonym w czaſie luſtracyi 1765. Roku a zatym luſtratorſkim i w rzeczy ſamey ieſt luſtratorſkim, bo z niego luſtracya 1765. Roku ciągnięta; bo znowu dla tego luſtratorowie powinności nieopiſywali, gdy widzieli Dworzańſkie Podanie Bouſałom doſyć dokładne i pewne = przywodzą ſię tu Dekretu ſłowa na karcie 128.

Y ponieważ tenże Bulharyna Inwentarz z ſtrony zeſzłych Bouſałow według przepisu Konſtytucyi 1764. Roku co do intrat Staroſtwa Stokliſkiego w nim ſzczegulizowanych zaprzyſiężonym być muſiał.

Jaka to tedy Sądu Kommiſſarſkiego ſtałość, raz mowić że ieſt dowod nayſolennieyſzy, którego ſię mam trzymać w ſprawie dla wypełnienia poſłuſzenſtwa Dekretowi Aſſeſorſkiemu, a drugi raz deptać to wſzyſtko, i z ſwoiey głowy (wzgardy tylko godne) wkładać uſtawy.

Dyſputuie ſam z ſobą Kommiſſarſki Dekret, że Inwentarz bez zamiaru dni do roboty dla Mieſzczan wyciąga zredukowania po nim, a na to uwagi dać niechce, że co mu do Exekucyi zlecono to exekwować miał władzę, nie zaś na nowo przetwarzać: rownię też niechciał obrucić oka i na to, że zamiar ieſt określony, bo iak tylko zdeymą z Pola żyto, i zwiozą, tak ſą wolnymi aż czas

czy-i

przyidzie zbierania Jarzyny którą podobnymże sposobem sprzątnowszy z Pola iuż są wolnymi od Robocizny. —

Trzebaż iaśnieyszego opisu na powinność? iak ta iest w Inwentarzu, a ieszcze przez postanowienie samychże Mieszczan, iak Dworzański 1758. Roku świadczy Inwentarz, i czego iuż się trzymać w tey Sprawie. ieżeli tak uroczyste, lustracyą 1765. zasłonione mało ważyć maią dowody = a za któremi i Assesorski obstaie iuż Dekret.

Tak letka Mieszczan Stokliskich płaca, że ledwo można porownanie iakiekolwiek uczynić z ciągłemi Włościanami, którzy z Pułwłocza 8. Złł: Czynszu oddaią, dziakła ćwierć beczki żyta, i puł beczki owsa, oprocz czego po trzy dni z czym Dwor każe co tydzień służą i dalsze posługi pełnią, więc z Pułwłocza tyle daią, dziakło otaxowawszy co Mieszczanie z Włoki. A 156. dni z tegoż Pułwłocza alias 314. z Włoki z Sprzężaiem, nad powinność Mieszczan na iednogatunkowym gruncie siedzący pełnią, które dni ceniąc po 15. groszy 156. Złł: z Włoki wynoszą, a w ogule z Czynszem i z dziakłem 208. Złotych.

Jak zatym Mieszczanom folgować w tym co są czynić powinni? i iak nie mieć względu na tych, którzy nierownie większą powinnnością nałożeni, musieliby cięższey ieszcze, i bez z folgowania pracować gdyby co odtąd Mieszczanie sprzątali, spadło na nich, a których liczba iak iest mała, świadczy Komorniczy Inwentarz na Kommissyi zrobiony. —

Nie można tedy powinności Inwentarzowey znosić, owszem ią dla zabieżenia upadkowi gospodarstwa ściśle opisać i zachować należy, abo ona żadnym ciężarem nie iest, kiedy od ich zależy woli, abo wyisć z większą ziemią, i w kilku dniach zebrać żyto, abo zmnieyszą, i do iarzyny. =

Trzeba zatym w tym punkcie podnieść Kommissarski Dekret, i ony do iednego rozumienia z Inwentarzem nakłonić = *Czytać Dekret Kommissarski od karty 131. do 133.*

Dekret Kommissarski przestąpiwszy raz granicę swoiey powinności, i opisu Dworzańskiego, szedł coraz głębiey w bok Prawa, biorąc za przewodnika obłąkane mniemanie swoie: iakoż po skasowaniu tak nieodbicie potrzebney powinności, pokasował ieszcze drogi, czyli okryślił one do pewney liczby, Szarwaki ścieśnił. niedozwalaiąc nowey budowy, a która w Starościńskich Dobrach iest choć nie zawsze, przecie często konieczną, gdy się abo Karczma, abo Młyn, abo Wieś, abo samo Miasteczko spali; bez których Szarwarkow w co by się obruciła intrata? i stan całego Starostwa z czasem musiałby zagrzebaać się w ruinie. =

Inwentarz 1758. Roku koley drog opisał, a Dekret Kommissarski tylko po 2. drogi z Włoki do Wilna, Grodna, lub Kowna naznaczył, inne zaś powinności mnieysze przecie zachował. =*Czytać Dekret od karty 133. do karty 137.*

Taka więc Dekretu odstępność od Inwentarza Dworzańskiego, ma być dopiero naprostowana, a powinności wszystkie, iakie tylko ten Inwentarz obeymuie, maią być nazawsze utrzymane i stwierdzone. =

§.

Boiarom czyli na Czynszu osiedlonym wyznaczył Inwentarz 1758. Roku płacy po 25. Tynfow z Włoki, co na Złote teraźnieysze wynosi 32. Złote i groszy 20. z wpisnym i groszowym, przytym

drog 4. na rok do Wilna, Grodna lub Kowna abo do Krolewca, i po 12. dni, takoż drzewa z Puſzczy wywieść, iakiego będzie potrzeba.

Tak mała powinność Boiar, niebyła im także powodem buntu, i procederu: bo gdzie to ieſt ſłyſzanym żeby Boiarzyn w gruncie naylepſzym oſiedlony na Włoce, nie przynoſił pożytku Skarbowi dwoch Czerw: Złotych i ieſzcze gdyby rozrobiwſzy do drugiego tyla gruntu wzbraniał ſię od płacenia.

Tak mało znacząca płaca, a w mieyſcu tak pożytecznym nigdy wzroſtu dochodom Skarbowym nieda, ſkoro uregulowanie inſze w moc Poſſeſorow przenieſione nie będzie, i ſkoro ta wolność Dekretem nie naſtąpi dla Poſſeſorow iżby mogli więcey daiącym za Kontraktami puſzczać oſady. Ten ſam zapewna Boiar co dziś płaci 32. z Włoki wiedząc iż go może podkupić drugi, łatwo, i bez uciemiężenia przeſtanie na zapłatę ſta Złotych, a takim ſpoſobem do znaczney Percepty podnioſłby ſię Dochod Skarbowy, który z czaſem całkiem do Rzepltey wpływać iuż będzie.

Niemożna też Boiarom naznaczać po 12. dni robot, bo wyrobek Dworney roli więkſzey potrzebuie pomocy; gdyż ciągłych mała liczba Goſpodarzy wyſtarczyć niezdoła wſzyſtkim potrzebom Dworu Stokliſkiego.

A zatym i w tym punkcie należy Dekret Kommiſſarſki poprawić, drogę według Inwentarza do Królewca oſtrzedz, i zoſtawić wolność Poſseſorowi kontraktowania ſadzib: *Czytać Dekret od karty 139. do 140.*

§.

Dekret Kommiſsarſki chociaż powinność Włościan ciągłych, bliżey z Inwentarzem, i ſtoſownie do niego położył, iednak względem niektórych punktow odſtąpił Inwentarza i domyſłem Włościan uwolnił od zaſiania Dziakielnego żyta i zbronowania... Inwentarz zaś 1758. Roku nie ieſt w tym brzmieniu gdy piſze. =

Powinność tych ludzi, 3. dni z czym Dwor każe na tydzień, dziakla Czwartą Część Beczki Wilenki Zyta oddać, z ſwoich dni zaſiać, i zabronować

Znowu mimo Inwentarz Dekret Kommiſsarſki poſtąpił, gdy Szarwarki nie w takim porządku zoſtawił, owſzem one przeiſtoczył całkiem i od budowy nowey uwolnił.

Zatym Dekret Kommiſsarſki rozmiiaiący ſię z Dowodami uroczyſtemi nawrocić trzeba do iednomyślności z Inwentarzem, a tym ſamym Inwentarz utwierdzić, i w exekucyi dotąd trwaiącey nazawſze zoſtawić, w innych zaś Punktach nad wyrażone, Dekret Kommiſsarſki zoſtawić przy opiſanym porządku rożnych powinności należy, gdyż ſię one tu nie wciągaią z przyczyny akceptacyi zaſzłey. =

Gdy ſię więc z pierwſzego Inwentarzą 1758. Roku dowiodło co ſą winni pełnić Mieſzczanie i Włościanie Dworowi Stokliſkiemu, i gdy ta prawda ſtała ſię nieprzepartą i owſzem tak od Mieſzczan iako i od Sądu przyznaną, że Inwentarz Bułharyna ieſt takim ſamym obiektem, iakim luſtracya 1765. Roku, bo czaſu tey luſtracyi z niego zaprzyſięgana intrata, bo czaſu teyże luſtracyi w niczym odmieniony nie zoſtał, gdy luſtracya zoſtawiła wſzyſtkie powinności nietknięte a na ich fundamencie intratę dla Skarbu zagruntowała, dopiero zeyść należy do Inwentarza Dworzańſkiego W. Piſarzowi w Dacie Roku 1775.

Ten In-

Ten Inwentarz powinności też ſame zabeśpieczył które ſię wyżey z Inwentarza 1758. Roku przywiodły a przy tych opiſał i te ktore z dawnego Czaſu przyięte były tak od mieſzczan iako i włościan. Y ktore zaſtał w exekucyi Dobrowolney, Spokoyney, i przed-nim niezaſkarżoney - to ieſt.

Iż *włoscianie* Ciągli Stroże powinni Służyć, iż 4. Gwałty, w roboczym czaſie odbyć, Iż włokna rozdane ze Dworu wyrabiać w proporcyi.

Iż Mieſzczanie zaſiać Krescencyą powinni, iż Ogrody uprawiać, Sprzątnąć, opleć, i polewać obowiązani =

Sąd Kómiſſarſki te powinności Inwentarzem Dworzańſkim zabeſpieczone uchylił, a tym ſamym naruſzył warunek Aſesorſkiego Dekretu i warunek praw, ktore Podania Dworzańſkie, a zwłaſzcza niezaſkarżone niewzruſzonymi czynią.

Dworzanin wſzakże ſpisuie to co ieſt w Aktualnym używaniu i powinności pewney. Iakimkolwiek tedy ſpoſobem pomnożyło ſię. Czy to przez dobrowolną umowę, Iak wierzyć trzeba, bo ſkargi o narzucenie niema czy innym iakim obyczaiem zawſze było obowiązkiem Dworzanina to wſzyſtko wiernie opiſać. A to przeto, iżby z przybywaiącey powinności, przybywały obfitſze Pol rozrobienia; i obſitſza z Czaſem roſła Intrata=

Gdyby Mieſzczanie i Włościanie pod Momentem naſtania Inwentarza Dworzańſkiego alias pod Rokiem 1775. czuli w tey powinności krzywdę, i narzut; zapewnaby Skargi przed nim zanieśli i niewyznali ſami że to ich ieſt każdoroczna powinność: ſkoro zaś tego nieuczynili i ſkargi na Dworzanina przed Kommiſſyą nie zanieśli, iuż tym ſamym z pod opiſu tego Inwentarza wydobywać ſię dziś niemogą i niepowinni.

Przywodzą ſię ku temu Uſtawy Seymowe za Mocą i Powagą Inwentarzow Dworzańſkich, mianowicie.

Konſtytucya 1607. Vol: 2. na karcie 1604. taki ma wyraz — *A po śmierci każdego Poſſeſora Podſkarbiowie naſzey dzierżawy, do ſzafunku naſzego przydaiące od potomkow Zmarłych będą powinni odbierać, wedle inwentarzow Anteceſorom jch danych.*

Więc Inwentarz dany przez Dworzanina, nigdy ſwego waloru nie zmnieyſzał, kiedy według niego był obowiązany Podſkarbi odebrać Dzierżawy z rąk zmarłego Potomkow.

Taż Konſtycya 1607. na oſobnym mieyſcu alias na karcie 1609. rowny okazuie poſtępek piſząc: *Także odbieranie Staroſtw i Dzierżaw wſzelakich po zmarłey ręce abo z iakiey inſzey miary do dyſpozycyi naſzey przychodzące, i od dawanie Nowym Donataryuſzom, zpiſowanie Jnwentarzow, Luſtrowanie Prowentow, &c: aby nie przez inſze Urzędy i oſoby, iedno przez Podſkabiego Koron: i W. X. Ltt. i te oſoby ktorych oni do tego będą używali były odprawowane.*

Podobnież Konſtytucya 1764. 1766. i 1768. Roku. Dworzańſkie Czynności umieſzczaią w rzędzie poblicznych Czynow, a przeto wſzelkiey krytyce mieyſca niedaią. *Czytać te Prawa* =

Dekret nawet Aſſeſorſki Determinuiąc Kommiſſyą, nie ieden wziął Inwentarz za obiekt, lecz wſzyſtkie, i podług Inwentarzow. Mieſzczan i włościan do powinności przymuſił, iak przyświadczaią powtarzaiące ſię wyrazy.

Aby ciż Włoscianie i Mieſzczanie Stokliſcy wſzelką powinność podług Luſtracyi, i Jnwentarzow Dworzańſkich pełnili. &c. nakazawſzy.

Tym konieczniey dopiero Dworzańſkie Inwentarze maią konkludować w Sprawie, kiedy Luſtracya 1765. Roku, iako nieopiſuiąca

powinności żadney. na bok usuwa się, i kiedy też Dworzańskie Inwentarze iuż są przez Dekret Assessorski zapowiedziane Stokliszczanom do posłuszeństwa.

Z opowiedzianych więc okoliczności należy całkowitą powinność iaką tylko dotąd obowiązanemi byli pełnić utrzymać, Inwentarz Dworzański w całości, nie nadwątlone zachować, a Staroście tę wolność ostrzedz, iżby mogł Kontrakta z Ludzmi więcey daiącemi zawierać, i grunta, bądź Sadziby onym rozdawać, warunek zaś tak szkodliwy Dekretu Kommissarskiego podnieść, który zamiast wydziału sprawiedliwości wszelką Staroście własność odiął, gdy na karcie 144. taki wyrok umieścił przez słowa=

A ieśliby na postąpionych tym sposobem pustoszach i przyiemnych Gruntach iaki Gospodarz osiadać Chciał, tedy onego na płacy i powinności takiey iaka temu mieyscu de præsenti iest przepisana, osadzać Dwor Stokliski tenebitur. =

Otoż wszelka nadzieia odięta do pomnożenia intraty, i węgielnym kamieniem tak te Starostwo iest przywalone, że Rzplta w miiaiących a naydłuższych wiekach, wzrostu intraty spodziewać się nie może, więcey zatym uważać dopiero trzeba na Rzpltey, niż na Possesora pożytki, gdyż Possesor maiąc czas zamierzony swoiey Possesyi ustanie, a Rzplta do całkowitey z czasem przyidzie intraty.

§.

Kategorya trzecia o Pretensye Weryfikacyą obięte, a Dekretem Kommissarskim z krzywdą W. Pisarza rozsądzone.

Dowodził W. Pisarz Regestrami, że na Włościan i Mieszczan rozdał więcey dwudziestu Koni i iednego w rużnych latach zacząwszy od Roku 1781 a to zaumowioną z nimi dobrowolnie cenę. Sąd Kommissarski mimo składane Regestra wezwał tych ludzi wszystkich ad oclusum, i tam do czego się który zeznał; a oraz iakiey być Konia wartości powiedział, tyle i taką ceną płacić Sąd Kommissarski naznaczył, a Włościanom dał Jurament na wyznaney iakoby prawdzie, Procentu zaś z lat dziesięciu i z rożnych następnych nie przyznał = *Czytać Dekret od karty 178. do 181. od słow.*

Ponieważ niektorzy Włościanie i Mieszczanie Stokliscy Konie ku potrzebom swoim maiąc sobie rozdane takowego wzięcia przez czynioną w zawartym kole każdego z nich Indagacyą nie wypieraiąc się, wartość tylko onych niektórzy zadysputowali.

Do czego tedy sami Stokliszczanie znali się, i na iakiey cenie 15. Koni wyznanych położyli, taki też dla siebie Sądu Kommissarskiego zyskali wyrok, a przecie uporowi dogadzaiąc swemu od całego Dekretu nie wyłączaiąc żadnego Punktu uczynili odezwę, przez ktören pokazali to, że ich oświadczony in Ocluso Jurament, był niewierny, i że ci co się wzięcia Koni zaparli, a przez wzięty także Jurament Ewinkować się chcieli, woleli w Amissyą podać się, niż krzywo-przysięstwo popełnić.

Dopiero więc, skoro to iest niezawodnym, z zaświadczenia Sądu, że sami w zawartym kole zeznawszy się i na wierności iuramenta osiągowawszy, potym appellowali: należy uznać ammissyą podług przepisu Art: 81. Roz: 4. a całość pretenssyi nie iuż za 15. Koni; lecz za 21. punktem pierwszym weryfikacyi obiętą razem z procentami.

centami przysądzić — *Czytać appellacyą na Karcie 232. i Prawo Art: 81. Roz: 4. będące w tey treści.*

Strona gdy się dobrowolnie za przysięgę wezmie i przysięże, ma rzecz swą dzierżeć a ieżeli przysiądz nie zechce tedy rzecz swoią traci: =

Drugim punktem i trzecim weryfikacyi, oraz i regestrami przeświadczył W. Pisarz o rozdawanych Wołach na Mieszczan i Włościan, i że ci tyle lat zarabiaiąc i sobie i Dworowi pola, żadney bonifikacyi nie daią, i że wielu iest takich, ktorzy przez nie dozor potracili Woły.

Sąd Kommissarski odrzucaiąc sprawiedliwość nie tylko bonifikacyi nieuznał; lecz szesciu Gospodarzom, ktorzy Skarbowe potracili Woły, przysięgę naznaczył, iż nie przez niedozor odpadli, po ktorey wykonaniu od płacenia uwolnił. *Czytać Dekret na Karcie 81. od słow:*

My Sąd Komisarski tym u ktorych Woły pozdychały idque &c: tak według dobrowolnego zabierania się, iako też z wyroku naszego Jurament uznaiemy:

Zabawna iest racya Sądu Kommissarskiego do odbicia W. Pisarza od tak czystey pretensyi, że te Woły nie w cenie były dane, ale pożyczone, iakby to kto u kogo pożyczy pieniądze, a niosąc straci, nie był iuż obowiązany oddać temu, u kogo pożyczył, przeto że stracił.

Gdyby nawet w zastaw był Woł oddany nie tylko pożyczony, powinien by i skorę oddać i połowę summy na zastaw daney stracić, przeto tylko, że u niego bez daney przyczyny odpadł Woł, czy inny żywioł, tak skonkludował Art: 29. Roz: 7. przez słowa:

Toż ieżeliby kto komu zastawił Konia, abo Wołu bez Roku i na Rok, a wtym Czasie poki oney zastawy nie okupi ten Koń abo woł zdechł by bez przyczyny obrażenia, żeby robiąc nim nie poderwał ani zabił ani głodem nieumorzył. tedy takowego Konia abo Wołu płacić niepowinien, tylko skorę okazać i oddać iemu ma, a ten wziowszy skorę połowicę tych piniędzy pożyczonych tylko powinien będzie stronie swey oddać.

Skoro więc w zastaw dane i bez przyczyny uczynioney odpadłe bydle połową wartości nadgradza się temu, ktory ie oddał, więc pożyczonego nie możno inaczey zatrzeć, iak tylko abo oddaiąc w naturze abo zupełnym walorem płacąc, zwłaszcza że ich samych w ten czas żadne bydle nie padło.

Mniey czułby w tym krzywdy z Dekretu W. Pisarz żeby to bydło było w gatunku ordynaryinym, lecz że iest w takim, iż nad kilkanaście Talarow tańszego Wołu niema, czego i sami nie zaprą, przeto tak znaczney straty zaniedbywać nie radzi mu rządność.

Otoż to, zły iest Starosta dla Mieszczan, i Włościan, że im rok rocznie niemal Konie dawał — a Woły prawie każdemu, i zawsze, niebiorąc za to naymnieyszey od nich bonifikacyi — dopiero zaś niema przyczyny odstępować tey bonifikacyi, skoro w nich aż do zapamiętałości widzi niewdzięczność.

Chociaż tedy i ten Artykuł pretensyi całkiem na stronę Mieszczan i Włościan przeważył się, atoli oni czuiąc się do wykonania juramentu niemożnemi — zaięli go ryczałtową appellacyą: więc i tu wypada podług zacytowanego Prawa ammissya i przysądzenie całkowitey pretensyi punktem 2. i 3. weryfikacyi obiętey.

Czwartym Punktem weryfikacyi aż do 10. okazał W. Pisarz zmitrężenie dni roboczych i Szarwarkow, przez podniesienie buntu, nie zupełny zasiew pola — Utrzymywanie natychmiast Parobkow we Dworze, niewczesne iście do roboty = nie skoszenie Łąk wszy-

ſtkich = odpadnienie Inwentarza z racyi niedoſtatku Siana i niewyſługiwania Stróży.

Sąd Kommiſſarſki niechcąc w tych wſzyſtkich pretenſyach W. Piſarza, ſprawiedliwości dla niego robić, przychylił ſię do złośliwie wymyślonych przez Stokliſzczanow przyczyn i pokaſſował one. *Czytać Dekret od Karty 182. do 184.*

Jedynaſtym do 16. Punktem weryfikacyi dowiodł W. Piſarz "że Podatki zawſze Stokliſzczanie ſpóźniali, a przez tę koley część to wychodziła delata, muſiał więc nietylko Zołnierzy ſam karmić i Koniom ich wygodę czynić, ale ieſzcze Exekutne opłacać — Ze Pańſzczyzny wſzyſtkiey nieodbyli — Ze przez zamęczenie Juſzkiewicza przyczynili expenſu na odpowiedni w Grodzie Kowieńſkim z inſtancyi Matki Proceder = Ze Bojarowie Drog, które im Inwentarze opiſali nieodbywali = Ze Brazulewicz z Szafarſtwa rachunku niezdawał.

Sąd Kommiſſarſki podobnych wzywaiąc przyczyn, a naywięcey tey, że Bojarowie wyrobkiem drzewa drogi ſwoie gładzili, i że inni, także przez podobne wyſługi nadgrodzili ſtoſowaną ſtratę; wſzyſtkie te pretenſye uchylił. *Czytać Dekret od Karty 184. do 185.*

A zaś Tadeuſza Brazulewicza od pretenſyi zatrzymanych pieniędzy załąki Juramentem mu ſądzonym, uwolnił — Co dowodzi Dekret na Karcie 186. mimo który Jurament maiący oczyścić od winy Brazulewicza on przecie appellował, a tym ſamym odkrył prawdę że do niego zregulowana Pretenſya była nayrzetelnieyſzą. =

Punktem 17. do 47. weryfikacyi dowiodł W. Piſarz, że Włościanie i Mieſzczanie wiele Remanentow tak pieniężnych iako i zbożowych oraz do Szynku ſą winni, okazał przytym regeſtra wyświeciaiące to wſzyſtko w nayrzetelnieyſzym ſkładzie.

Ale Sąd Kommiſſarſki więcey pokładaiąc ufności na dyskrecyi Mieſzczan i Włościan, niż na wierze nie doprzypadku ſporządzonych Regeſtrow, kazał do namowy każdemu Włośnianinowi wchodzić i poiedyńczo examinuiąc to tylko na nich przyſądził, do czego kto dobrowolnie przyznał ſię, reſztę zaś w przewyżſzaiącey iłości pretenſyi uchylił i odprzyſiądz ſię Stokliſzczanom kazał. Czytać Dekret od Karty 188. do Karty 208. od ſłów:

Ponieważ Mieſzczanie i Włościanie Stokliſcy po ściſłym Sądowym o też pretenſye wyexaminowaniu iedni do niektórych należności zeznawſzy ſię, a drudzy całkowicie zaſtoſowaney od W. Piſarza Ziem: Kowień: pretenſyi zaprzeczywſzy na pewność ofiarowali in evadendo przyſięgę, zaczym My Sąd Kommiſſarſki &c.

Te wſzyſtkie pretenſye na dzieſięciu Kartach czyli na 5. arkuſzach w Dekrecie znayduiące ſię widzieć należy, żeby wraz każdy przekonanym zoſtał, iż Staroſta nie Zdziercą, iak zabiegli w złość nazywać i czernić go ośmielili ſię, ale był nader dobrym dla tychże Mieſzczan i Włościan Oycem, kiedy tak wielkie remanenta Czynſzow i Zboża znoſił, owſzem w ſamym czaſie procedowania z ſobą ratunku nieodmawiał, gdy nieurodzaie ſpoſob im do życia uymowały.

Większa część tych remanentow ieſt zaparta przez Mieſzczan i Włościan wziętym Juramentem; a i pozoſtała do którey ſię dobrowolnie według ſwego ułożenia przyznali do kilkunaſtu tyſięcy obeymuie waloru. —

To tedy wſzyſtko pokazuie iakim był i iakim ieſt Panem dla Mieſzczan i Włościan Staroſta, gdy im nietylko w Czynſzach zalegaiących

folguie,

folguie, lecz ieszcze Zboże bez żadnego pożytku rozpożycza, Konie, i Woły na prozbę każdego daie, a ich samych do żadney więcey nieużywa roboty iak tylko w samym Dworze.

Jeden iest Folwark tylko same Fundum Stoklifzek, gdzie się Krefcencya zarabia — a i ten w obszerności swoiey nie iest rozległy iak Inwentarze świadczą; na stronę nigdzie niebywali użyci, i sami tego nie mówią — mógłże im ten ieden Folwark tyle ucisku sprawić, ile oni sobie z buntowniczey podniety, roić przedsięwzięli, i fałszywemi przed Publicznością obryli żalami =

Zniosła się przecie cała ta plama, gdy się iuż okazało, że ich wszystkie pretensye były napchane iadem zeszłego Pileckiego — i gdy wzaiem sami przed Sądem Kommissarskim wyznali co są swemu Staroście w Czynszach, w Arędach, w Zbożu, w Koniach, i w Wołach winnemi.

Że zaś po tak uroczystym wyznaniu, i po wziętey na odparcie dalszey pretensyi Juramencie Sami odstąpili tegoż Juramentu zaymuiąc ryczałtową appellacyą wszystko. Więc iuż ich dopiero do przysięgi puszczać Prawo broni, a Ammissyą też Prawo zapisać dysponuie, i wszystko na nich yprzsądzić, co Punkta weryfikacyi wyszczegulnione zamykaią w sobie.

Punkt 46. i 49. weryfikacyi okazał, iż Kazimierz Grzybowski, Kazimierz Zaparacki i Stefan Araszkiewicz wysypali w Lesie Zyta Dwornego Ośmin 3. a zaś Stefan Araszkiewicz, Szymon i Mateusz Braziowie skradli z Gumna 3. Cwierci Zyta.

Sąd Kommissarski i z tey pretensyi dozwolił oczyścić się im Juramentem; Czytać Dekret od Karty 207. — oni iednak nie idąc w Ewazyi gdy odzew uczynili, iuż tym samym są w obowiązku tego Zboża wrócenia lub pieniężney zapłaty.

Kategorya czwarta przeciw Weryfikacyi od Mieszczan i Włościan uczynioney.

Jak cały postępek Mieszczan i Włościan w tym Procederze był nayniesprawiedliwszy, i tylko fałszywemi łudzony kolorami; tak tym więcey odkryło się fałszu przez ich weryfikacyą, gdy będąc w samych Czynszach wiele dłużnemi W. Pisarzowi, trafili zmyślić do W. Starosty sześćkroć sto tysięcy z okładem pretensyi.

Pierwsza ich pretensya Punktem weryfikacyi *pierwszym i 8.* zaięta, o przebor Czynszow, zamiast uznania tey czystey prawdy, że presuperata z posiadanych w dwoynasob gruntow do Starosty należy, ponieważ oni maią dla siebie opisane warunki Inwentarzem 1758. Roku, iż z Włoki 26. Zł: i Gr: 4. od Mieszczan 32. Zł: od Bojar a 16. Zł: od Ciągłych Włościan zawsze do opłaty należy, i ponieważ sami ten Inwentarz w przewodnictwo Sądowi Kommissarskiemu podali.

Gdy tedy im iest położona miara, a gdy nad ten zamiar więcey każdy miał Gruntu, więc z większości, do którey mu żadne nie służyło Prawo, sam tylko Starosta mógł mocą Przywileju korzystać, którego Przywileju iest brzmienie takie =

I wszelkich sobie ztamtąd pro libitu suo wynaydować pożytkow aż do ostatniego życia swoiego kresu.

Sam Dekret Assessorski wysyłaiac Sprawę na Kommissyą, niedozwolił im większych z Gruntow obficiey posiadanych pożytkow; gdy wyraźnie Sądowi Kommissarskiemu zlecił kazać uczynić wymiar, a coby posiadali więcey niż w czasie Lustracyi, z tego ustanowić płacę.

Gdy tedy wczaſie Luſtracyi płacili z Włoki podług Inwentarza 1758. Roku Bułharynowſkiego, i gdy ſami przyznaią owſzem proſzą, że i teraz tyle płacić powinni, toć nader iaſna Konwikcya iż płaca być dziś uważana muſi do proporcyi poſiadanych i poſiadaiących ſię Gruntow.

Jaka zaś ieſt proporcya dziś poſiadaiących ſię Gruntow, zapewnia Komorniczy Inwentarz w czaſie Sądu Kommiſſarſkiego ſporządzony, i przez tenze Sąd konnotowany, z którego dochodzić przez ſzczegul potrzeba, iak ieſt wielu takich, którzy mnieyſzy Czynſz nierównie płacili Staroście; a przeto ſamo obowiązanemi byćby powinni do zwrotu z tyłu lat branych z Starościńſkiego Gruntu pożytkow: widzieć w tym mieyſcu Inwentarz Komorniczy wraz z Mappą każdey Wſi i Miaſteczka z wyſzczegulnieniem oraz gatunku Ziemi w Roku 1787. 9bra 1. Dnia ſporządzony, który ſię ſkłada.

Sąd Kommiſſarſki zgromadziwſzy wſzyſtkie uwagi nad ich z tego źrzódła pretenſyą; przeświadczaiąc ſię oraz widocznością rzeczy na Gruncie, i doświadczaiąc, iż robiąc przez ſzczegul ogulną kalkulacyą więcey im przyidzie zapłacić Staroście z preſuperaty Gruntowey, niżeli oni pokazuią ugimanowanego przeboru, ſłuchaiąc niemniey Aſſeſſorſkiego Dekretu, który zobowiązał dopełniać powinności Inwentarzami zaiętych i płacenia podług nich Czynſzow uznał nad W. Piſarzowi Jurament na *tym:*

Jako Podatek Czynſzowy od Mieſzczan i Włościan Stokliſkich taki a nie inny iak za W. Bouffała był płacony, do daty ninieyszey wybierał, a nowych Podatkow nieſtanowił, i nienakładał; natym: iako Mieſzczanom i Włościanom Stokliſkim wymiar Gruntow proponował, którego oni akceptować niechcieli, i na to ſię niezgodzili = któren Jurament iako ewinkuiący rzeczywiſtą prawdę, i dziś oświadcza. — Czytać Dekret od Karty 150. do 155. —

Niechciał W. Piſarz mieć ich w ciemnym mniemaniu za co większa ieſt płaca nad Bułharynowſki Inwentarz ſtarał ſię więc wraz przekonać wymiarem że każdy do proporcyi płacy poſiada Grunta. Oni zaś bliżey tę prawdę znaiąc, że każdy więcey ma Gruntu, niż płaci, wymiaru nieprzyieli, a tym ſamym ſłuſzność daiących ſię Podatkow przyznali ſobie.

Konfrontowali oni kwity z Inwentarzem Dworzańſkim Kozierowſkiego; a Gruntu z tym Inwentarzem konfrontować niechcieli, bo który ieſt w tym Inwentarzu na półwłoczu zapiſany, ten dopiero pokazał ſię maiącym Włokę, abo półtory. — Konfrontować dopiero oba Inwentarze zacząwſzy od Olſzynik Wſi Bojarſkiey.

Kozierowſklego Inwentarz dla W. Piſarza ſtał ſię nader ſzkodliwym, bo on według oſtrzeżenia Kommiſſyi w Roku 1775. Julij 8. Dnia w inſtrumencie mu danym, nie był powinien do prowentow wdawać ſię, a przecie wdawſzy ſię w też prowenta 408. Zł: ubytku z nich uczynił, co widzieć i konfrontować z Luſtracyą 1765. Roku, a oraz czytać Inſtrument w nadmienioney dacie.

Opłacaiąc więc W. Piſarz corok podług Luſtracyi 1765. Roku miał deceſſu po 408. Zł: Gr: 28. ten zatym ubytek z Luſtracyi 1765. Roku ſtoſować należy do tych źrzódeł Podatku, które Dworzanin iakimści zrządzeniem abo ominął, abo wciągnąć zapomniał. — Czytać powtórnie przyczyny Dekretu, dla których Mieſzczan i Włościan kaſſuie pretenſyą.

Drugim

Drugim Punktem Weryfikacyi swoiey zaskarżyli Stoklisczanie W. Pisarza o przebor Podymnego, lecz iak każda tak i ta ich Skarga była nayzawodnieysza, gdy sami wyznali przed Sądem iż tylko po Zł: 9. płacą iak świadczy Dekret na Karcie 156. od słów: *według przepisu wzmienioney Konstytucyi* nie więcey rocznego owego Podatku iak tylko po Zł: 9. z kurzącego dymu do Dworu Stokliskiego do tych czas dawali, *a gdyby nad takowe quantum który Gospodarz = miał więcey z swey Sadziby, czyli Dymu opłacać etiam o to żadney niezałożyli, i nie zakładaią Skargi.* =

Jakiż tedy to przebor, gdy żaden Grosza więcey niedał nad zamiar zapadłego w tey mierze Prawa? lecz Mieszczanie z Włościanami równie chciwi na zyski, iak i na Czernienie swego Starosty, to wmawiaią przeborem, co znowo-osadnych i osiadaiących do Starosty wchodziło — Jakby to niewolno iuż było Staroście osadzać i Podymne wymawiać, która dopóty tylko mu do użytku służyła do póki Stany nowey nienaznaczyły Lustracyi, odtąd zaś po teraźnieyszey Lustracyi iuż te podymne do Skarbu Rzeczpltey wpływać zacznie! =

Sąd Kommissarski widząc tak nędzne i wyzute z wszelkiey przyzwoitości zarzuty, uchylił Stoklisczanow żądanie, a Podymne w takiey regularności iak Prawo postanowiło do Skarbu wnosić każdemu zalecił. *Czytać Dekret od karty 155. do 157.*

Punktem trzecim Weryfikacyi skarżyli Stoklisczanie W. Pisarza o wybierany Podatek Poleśnego, Zarnowego, Rogowego i Oknowego, ale utorowaną idąc zawsze swey złości drogą, dwa ostatnie artykuły Podatku Oknowego i Rogowego zmyślili, bo ich iak w naturze nigdy niebyło, tak i na Sądzie Kommissarskim dowieść nie zdołali, a co zaświadcza sam Dekret na karcie 158. przez słowa: *A gdyby udzielny Podatek Oknowego i Rogowego do tych czas wybierać miano, ani regestrami bircżemi, iakie na Sądzie naszym są złożone, ani też świadectwem Inkwizycyi nieprzeświadczono.*

Jak to tedy dla zrobienia w Sądzie impressyi złość Ludzka do wielkich rzuca się falszow, a przez nie dopiero postać ukrzywdzonego wyobrazić stara się, aby w zamęcie cożkolwiek zyskać na swóy awantaż. Lecz prawdę mówiąc, próżno tu samych Stoklisczanow obwiniać, trzeba daley sięgnąć, a zapewna duch WW. Malinowskiego i Pileckiego ozwie się, bo oni sami i Suppliki im składali i Mandaty wynosili, i Manifesta ustawne po Kancellaryach zapisywali, iak złożone Listy iuż przekonały, i iak tu składaiąca się Supplika a właśną ręką Pileckiego napisana usprawiedliwia.

Cały zatym ten postępek obrzydliwey wexy na nich zwalić się powinien, a oni maią doświadczyć rygoru Konstytucyi 1726. Roku.

Pierwsze zaś dwie małe daniny Poleśna i Zarnowa zamiast Kolędy od zeszłego Bouffała z Włością umówione na fundamencie Bulharynowskiego Inwentarza i w nader małey proporcyi będące, bo zawsze przy Kontrakcie Aręd zostaią Zarna, a Poleśne ten tylko dawał, kto do Starościńskiay Puszczy na zyski swoie po Drzewo iezdził. = Wszakże i te obie Daniny choć są obiektem małym weszły iuż w Lustracyą 1765. Roku. Bo za zeszłego Bouffała exekwowały się; a Kozierowski dla tego deces perceptowy swoim Inwentarzem zrobił, że nie stosuiąc się do Lustracyi 1765. Roku zapomniał o tych dwóch źrzódełkach, z których na zabonisskowanie 408. Zł: miał należeć i aktualnie należy przychod, a który i dopiero, iako exystuiący pod momentem Lustracyi 1765. Roku iest

terazniey∫zą Lu∫tracyą na dochod Skarbu obrócony. *Co za∫wiadcza Lu∫tracya, którą czytać w dacie 1789. Roku.*—

Zarnowa zaś danina dwa razy do Publicznego Podatku wpływa, a to przeto, że ie∫t applikowana do Aręd, z których Aręd Intrata w połowie Publicznemu należy ∫ię Skarbowi, a na∫tępnie i wcałku należeć będzie.

Jurament W. Pi∫arza ofiarowany już go w tym u∫prawiedliwia, że tego Podatku ∫am nieu∫tanawiał, ale po ze∫złym Bou∫∫ale z dawnych przed Lu∫tracyą 1765. Roku umow za∫tał, czego nawet ∫ami Włościanie przez Inkwizycyą dowieść niezdołali.

Skoro zatym rzecz i do tego Punktu ia∫nemi dowodami ewinkuie ∫ię, i ∫koro terazniey∫za Lu∫tracya lubo Włość ∫ama pro∫iła, i Staro∫ta zgadzał ∫ię, niewyrzucała z rzędu Podatkowych percept, iuż tym ∫amym Włościan do W. Pi∫arza preten∫ya żadna, i upadkowi podlega, a którą unikczemnić należy iak iuż i Dekret Kommi∫∫ar∫ki unikczemnił. *Czytać go od karty 157. do 158.* =

Czwartym Punktem Weryfikacyi o narzut iakoby wyrabiania, wywożenia, i ∫pławienia do Kowna Bru∫ow w ∫woich dniach nad powinność za∫karżyli W. Pi∫arza, a nie maiąc na nie dowodu prócz gołoflowney czerni okazać nie zdołali i niezdołaią.

Bo W. Pi∫arz ieżeli ich używał, tedy niemaczey, tylko za Czyn∫z, podróże, i za opłatę gotowemi pieniędzmi iak i Ludziom u∫tronnym, co nawet złożonemi Rege∫trami bierczemi pod Rokiem 1785. i 1786. dowodził, co takoż Inkwizycya poświadczyła, i co w o∫tatku właſnym Juramentem na Sądzie Kommi∫∫ar∫kim ofiarowanym, i tu powtarzaiącym ∫ię u∫prawiedliwił. = *Słowa Dekretu na karcie 158. albo należnym Czyn∫zem, abo opłatą gotowizny, alboliteż wytrąceniem dni Pan∫zczyzny, lub u∫tąpieniem podro∫zczyzny, był każdemu zakompen∫owany. Birczym Rege∫trem Ekonomicznym 1785. i 1786. Roku przy adnotacyi Ekonoma, że Bru∫y za Czyn∫z przyięte, maiącym probowano = do tego ponieważ expedyowana w tey ∫prawie Inkwizycya takowe za∫wiadczenie u∫prawiedliwia, przy której Inkwizycyi W. JP. Pi∫arz ile w odwodzie idący na twierdzę tey prawdy Jurament ofiarowcł &c. &c.*

Zbior tedy w∫zy∫tkich Stokli∫zczanow preten∫yi ma iedno∫tyną cechę, że ∫ą zmyślonemi, i dla tego niczym w∫parć fal∫zow ∫woich nie podołali, a zaw∫ze ich Protektorowie w zy∫ku w∫tyd odnieść mu∫ieli, ieśli tylko ∫ą zdolni czuć hańbę tę w ktorą ∫ię oblec nie wzdrygali, determinuiąc włościan na Akcye nayczarniey∫ze.

Ska∫ować należy zatym te ich preten∫yą a Komi∫ar∫ki utwierdzić Dekret. =

Punktem piątym werifikacyi, ∫karżyli W. Pi∫arza o dziakła i podwody. A zapomnieli że wtym ∫amym Inwentarzu Bułharynow∫kim ktoreń za∫tała Lu∫tracya 1765. Roku. i którem oni ∫ami zaprzewodnika podali, znayduią ∫ię tak dziakła iako i podwody — Rownie w Inwentarzu Kozierow∫kiego, których znowu w tym miey∫cu widzieć.

Nawet W. Pi∫arz o podwody do hnic miał nayregularniey∫zą preten∫yą, bo albo cale nieużywał, abo naymniey, a przecie 4. podwody do Mia∫t pobliż∫zych, lub iedną do Krolewca miał Inwentarzem Bułharynow∫kim ∫obie o∫trzeżone — a co w∫zy∫tko Lu∫tracya 1765. zaięła, i tak dziakło iako i podwody obróciła na Prowent ogulny.

Jak

Iak ci włościanie niemaią zmyślać w inſzych rzeczach do Staroſty pretenſyi, kiedy Inwentarzom przepuścić niechcieli, i żądali tego co iuż niewzruſzoney odſamych Staroſtow nabyło mocy. i co rownymże porządkiem i przez teraznieyſzą Luſtracyą ieſt na Skarb zabeſpieczonym. Czytać teraznieyſzą Luſtracyą.

Sąd Komiſarſki ſkaſſował tę im pretenſyą, i wſzyſtkie przyczyny w Dekret ſwoy zebrał, ktore pokazywały Włościan nadaremną burzliwość, *Czytać Dekret od karty. 159. do 160.* —

Punktem 7. zaſkarżyli W. Piſarza o Zatrzymanie Ludziom Jurgieltow, a 9, o wypędzanie ich na obławy, lecz i te ſkargi ani wyżſzym walorem ani obſitſzemi dowodami zaſzczycaią ſię — Gdyż Regeſtra Ekonomiczne kalkulacyine świadczą o dawnych Iurgieltach, a nad to żaden z tych komuby były zatrzymane zaſługi, ſkargi nigdy nieoświadczył i przed Sąd Komiſarſki nieprzyſzedł — Dla tego więc Sąd Komiſarſki wezwawſzy następuiącey racyi ſkaſował ich żądanie. Słowa Dekretu na karcie.

Ponieważ Żaden tak z dawnieyſzych iako i teraznieyſzych ſłużących Dworowi Stokliſkiemu ani przy expedyowaniu Aktow weryfikacyi, ani też w Czaſie odchodzących Produktow, i Replik przed Sądem oto ſię nieżalił =

Otoż delacya za cudze pretenſyie ? Każdy kto ſłużył maiący więcey ſumnienia od oſkarżycielow złośliwych, nieśmiał tego mowić, czego niedoświaczył, bo zacoż by miał ſłużyć będąc i dobrowolnie zgodzony żeby iego niedochodiła płaca, a przecie po lat 8. i rożnie za dobrowolną ugodą z inſzych ſtron ſłużą ludzie =

Z brania na obławy rownie ieſt nieprzyzwoita pretenſya, gdy to nigdy ſię niedziało ale na ochotnika oznaymowano i trakſem towano, a w oſtatku kto zabił zwierza Płacono = iak więc z tąd co im ſamym z dobrowolnego iścia dawało zyſki, formować do Staroſty pretenſye — Niedaie o tey prawdzie wątpić Komiſarſki Dekret ktorego na karcie 161. te ſą ſłowa.

Ponieważ Każdy na obławach i polowaniu nie zmuſu lecz zwlaſney ochoty albo Pańſzczyzny będąc, iako zaświadcza w tym Inkwizycia, nietylko nakarmiony i utraktowany, lecz owſzem za zabicie Każdego Zwierza ſłuſzną zapłatą kompenſſowany zoſtał.

Coraz tedy bliżey docieka Sąd; iaka to zabiegłość w ſkargach, kiedy ſame Dobrodzieyſtwa im od Staroſty czynione, ſą dziś placem ſkargi i żalu, przeciwko Staroście, a ludzkość tak daleko z ich ſerc uciekła, że naymnieyſzey cnoty Stroście ſwemu zoſtawić nie przedſięwzieli.

Dekret Komiſarſki oba te Punkta znikczemnił, więc go dopiero utwierdzić należy, a Stokliſzczanow ſkarać, że tak śmiało poſtępuią w ſkargach cienia prawdy mieć niemogących i niemaiących.

Punktem Dzieſiątym i iedynaſtym weryfikacyi ſwoiey, ſkarżyli o przędze dawaną i brane iakoby koła, oba te punkta okazały ſię nierzetelnemi, gdyż pierwſzy pochodził z Inwentarza Kozierowſkiego, a drugi iżby kiedy mieli koła dawać, żadnego nie złożyli dowodu. Owſzem Inkwizycya zganiła te ich mniemanie, a oktorey Dekret na karcie 161. świadczy piſząc.

Azaś o braniu kol przez Dwor Stokliſki Inkwizycya niezaświadcza &c: ſkasowane więc ſą iako nikczemne obie te pretenſye, ktore i dopiero ſkaſować trzeba a Komiſſarſki Dekret utwierdzić.

Punktem Dwunastym Stefan Jaskutel, miał rzecz o krowę, a Michał Brat o wołu, które im za to byli wzięte że zawsze mijaiąc szynki Dworne z postronnych Karczem zyskiwali Trunki, Sąd Kommissarski potrąciwszy w części założony Sztrof Inwentarzem Bułharynowskim ostatek dopłacić kazał, lecz że oni zbyt wysoką cenę podali, ieden za krowę 8. Talarow, a drugi 9. Talarow za wołu przeto też ofiarowanego Juramentu niewykonali, i od tey rzeczy na którey się do przysięgi wzieli odstąpili, cyzli w amisyą mocą Praw wyżey przywiedzionych podali. *Czytać Dekret na karcię 162.*

Punktem 13. 14. 15. i 16. zformowali Pretensyą do W. Pisarza o wory z solą, które się zepsuć miały — o Miody połowiczne — o wzięcie po kop 2, Pszenicy u Michała Braziona, i Kazimierza Jaskutela, o przepędzenie dni rocznych nad ustawy Inwentarzowe i pożyczoną kulowę słomę, ale i te pretensye są nieodrodne od wyrezelwowanych. = bo.

Wory ieżeli potracili, sami są winni, czemu starania do wzięcia ich abo skargi zaniedbali, na nic wory W. Pisarzowi potrzebne nie były, i zatrzymywać one rozkazu nie wydawał, tak iak naymnieyszey od nich powinności niewyciągał nad znaydzioną po zeszłym Bouffale = Miody Połowiczne znalazł po zeszłym Bouffale, a tych gatunek iest taki, że prawie zawsze każdy Włościanin, żeby się mu lepiey udawały przychodzi do Dworu, i wbitnikowstwo z sobą zaprasza, abo sam Dwor dostawszy z kądkolwiek Pszczoły Włościaninowi daie, z którego pospolicie połową dzielić się musi, a to nietylko z Dworem, ale i z obcymi ludzmi postanawia, i tym samym do połowy należenia przymusza, czego iuż potym przez żaden sposob rozrywać inaczey nie może, chiba oddaiąc połowę rowną Pniow z Pszczołami.

Że tedy takim sposobem za zeszłego Bouffała uformowała się spulność, przeto Dworzanin Kozierowski przy podaniu W. Pisarzowi Starostwa spisał w całey Włości Pszczoły, a Starosta idąc za przewodnictwem tych ułożeń, wszystkie te obrządki zachowywał, iakie się używaią wspulnościach miodowych. to iest: do każdego Włościanina musieli Wodkę, Chleb wozić, i cały Dom tak traktować, aż poko oni sami końca swoiey chęci nie założyli, przez co tyle niemal tracił w wydatku, co ta drobna satysfakcya przynieść obiecywała.

Słomę żeby u kogo pożyczał kulową, przeświadczenia niezłożyli, oświadczył iednak i dopiero oświadcza, iż ieżeli kto ma daną sobie kartę na wiele sztuk w każdym czasie za okazniem iey odda — Dni przepędzać niemogł, gdyż na stronę nieużywał, a Inwentarzami co byli obwiązanemi zrobić, to gdy robili niemożna za przepędzenie liczyć — Pszenicy za Isspasz ledwo pokilka snopow z ich samych dobrowolnego tey szkody uznania wzięto o czym Inkwizycia świadczy iak Dekret zapewnia na karcie 164. w słowach.

Ponieważ Michałowi Brazionowi i Każimierzowi Jaskutelowi w nadgrodę za Isspasz Dworowi Stokliskiemu iako przez Inkwizycyą iest zaświadczono, Pszenicy w snopie i to niewiedzieć w iakiey wielości przez tenże Dwor Stokliski słusznie iest wzięto &c:

Inne zaś pretensye które Stokliszczanie w punkcie 13. umieścili bez dowodnie, nieznaleźli także iako w zmyśloney skardze z Inkwizycyi wspacia, i takie o tych pretensyach dał Dekret świadectwo na karcie 163. — *Słowa Dekretu.*

Inne

Inne zaś pretenſyie w tymże punkcie 13. umieſzczone iako to oddawanie dranic, Łyczanych powrozow, i krencenia onych, ani świadectwem Inkwizycyi, ani Inſzemi żadnymi dowodami nie ſą wſparte &c.

O przepędzeniu dni roboczych naywięcey zawſze w ſwoiey weryfikacyi utyſkiwali — bo ſię ſtoſować do Inwentarzy niechcieli, iak zaś rzecz wymyśloną tylko z Siebie mieli, tak w punkcie 16. ſwey weryfikacyi oświadczyli iż niepamiętaią wieleby im dni Dwor nad Powinność iść kazał. *Czytać Dekret odkarty 163. do 165.*

Punktem 17. i 18. weryfikacyi Krzyſztofowa Łakſztowſka miała pretenſyą za krowę i cielūſzkę, krowie kładła wartość Talarow 4. a 10. Złł: cielenciu. Sąd do ſkargi iey i do ofiarowanego Juramentu przychilaiąc ſię, Sądził tę pretenſyą, ona iednak Juramentu wykonać niechciała, i appellacyi ſzczegulney iako w ſzczegulney pretenſyi nieuczyniła; więc dopiero amiſſią czyli upadek należy przeznaczyć.

Mieſzczan i Włościan była pretenſya o furmanki nie kiedy wzięte, i oto że Brygada ſtała = Furmanki Chociaż naymniey używane ſą Inwentarzami dozwolone, a Brygada Choć ſtała to im za wſzyſtko płaciła iak świadczy Inkwizycya i Dekret nakarcie 167.

Ponieważ żolnierze Brygady Huſſarſkiey Konſyſtuiący w Stokliſzkach każdemu goſpodarzowi iak świadczy otym Inkwizycyia za wiktowanie ſiebie według ugody opłacali.

Sąd Kommiſſarſki te wſzyſtkie pretenſye rozważywſzy, gdy w żadney z nich nieznalazł nic takiego w czymby można było Staroſtę oczernić, pokaſſował one, więc i dopiero toż z tymi pretenſyami uczynić należy z rozciągnieniem wraz kary za impozycye tak nierzetelne, i cienia krzywdy mieć nie mogące.

Punktem 19. Weryfikacyi ſkarżyli o wybieranie od Włościan żyta; lubo ſami też ſame żyto w małey części wybrane znowu rozebrali = Chciał bowiem W. Piſarz wprowadzić ten chwalebny zwyczay, iżby Włościanie mieli ſwoy Magazyn na przypadek nieurodzaiu, i tem celem pod dozorem Stokliſzczanina Braziukiewicza, fundował ony, zachęcaiąc zſypkę bez przymuſu, niektorzy tedy w iakieysiś proporcyi dawali, co też potym Braziukiewicz w czaſie potrzeby porozdawał, a iednego ziarna do Dworu nie wnioſł, Włościanin i Dwor nie pożytkował, nietai tey prawdy Dekret na karcie 168. gdy piſze.

Ponieważ W. JP. Mineyko Piſarz kazawſzy zſypać kilka Beczek do Magazynu na zapas, dla wſparcia onym ludzi zubożałych, też żyto na ſamychże Włościan w czaſie Karyſtyinym iak zeznał Examinowany Braziukiewicz owego Magazynu Zawiadowca, w proporcyą każdego potrzeby na żywność porozdawał.

Choć tak zbawienny dla dobra ſamychże Włościan był zamiar — choć oni ſami ſkutkiem zſypki karmili ſię, przecie za to co ſami ziedli, płacić ſobie każą, i na mieyſcu wdzięczności pełne wzgardy rozſiewaią czernienia —

Wiele ieſt co do ſwego uſprawiedliwienia mowił Staroſta, okazuiąc co dla Mieſzczan i Włościan czynił, i gdyby z ich ſerc nie była wygnana ſprawiedliwość, wyznaliby ſami, że cały zbior zboża w dość obfitey liczbie, oni przez te wſzyſtkie lata ziadali, a i w ten czas nawet gdy dla mizernych urodzaiow przykupować muſiał, nigdy od dawania im chleba niewſtrzymywał ſię, bo Pańſzczy-

zna robiąca we Dworze pilnowała Kuchni, z którey każdodzienny pokarm z dodanym chlebem był dla niey wolny. =

Dwudziestym Punktem Weryfikacyi urościli pretensye szczegolne na traktowanie Walentynowicza Złł: 8. o zabor dwoch Strzelb, o zabor 6. kop żyta, i do Juramentu na tych szczegulnych ofiarowali się pretensyach.

Sąd Kommissarski 8. Złotych na traktowanie Walentynowicza, niegdyś sługi W. Pisarza iako żadnym dowodem nie wsparte, i do W. Pisarza źle zregulowane uchylił, a na Strzelbach dwoch i na życie według dobrowolnego zabrania się, tak walorze iako ilości Jurament decydował, toż im nadgrodę przeznaczył — Czytać Dekret od karty 168. do 169.

Lecz oni gdy tylko nawiasem rzucali napastne pretensye, żaden przeto na wygraney rzeczy Juramentu wykonać nie chciał, i nawet przez szczegul appellacyi nie oświadczył, ogulna zaś appellacya zaymować tego nie może co szczegulni według żądania wygrawszy, appellować iuż przyczyny nie mieli.

Z tych przeto przyczyn, i w tych pretensyach zapisania amissyi W. Pisarz żąda.

Dwudziestym pierwszym Punktem Weryfikacyi wznawiali pretensyą, Maciey Sołykiewicz i Michał Walwonia o bonifikacyą za wyrobek brusow.— Lecz że ta wszystka ich pretensya w powyższych Punktach dowodami Regestrow, Inkwizycyi, i Juramentem W. Pisarza rezolwowała się, przeto też Dekret Kommissarski uchylił ich wymysły, który i dopiero stwierdzić należy. Czytać Dekret na karcie 170.

Osobliwszego ieszcze ciż Mieszczanie i Włościanie użyli fortelu skarżąc W. Pisarza o zabor koni tych, które W. Boussał za własne skupiwszy pieniądze im porozdawał, a za które oni gdy się wypłacić nie byli w stanie, przyiąć Dwor musiał konie choć iuż wypracowane.

Sąd Kommissarski zawierzywszy goło-słowney napaści Włościan, uznał im Juramenta, tak na wyrażoney od nich cenie, iako też i na tym że są któremu do Dworu pobrane konie. Tego zaś rzecz stanowiącego Punktu nie decydował, za czyie pieniądze były od Zołnierza skupowane konie— Czytać Dekret od karty 170. do 171.

Dopiero tedy gdyby się zdało Sądowi te ich szczegulnę o konie utwierdzać pretensyą, tedy o dołożenie tego Punktu do Juramentu zachodzi prozba, iżby przysięgli natym.

Że te konie nie za pieniądze zeszłego Bousala są kupione =

Jak oni mogli sami kupować konie, kiedy i dopiero Starosta im ze Dworu dawać musi, i dla tego Punkt Juramentu żądaiący się ma obie strony z troskliwości pozbawić, i on tylko może ich pretensyą iakożkolwiek przed wiadomością W. Pisarza, że dał Boussał wyewinkować.

Punktem dwudziestym drugim Weryfikacyi skarżyli szczegulni Włościanie, mianowicie Marcin Kozłowski i Antoni Hermanowicz o stratę klaczy iakoby pod ciężarem. Jozef Judycki o zabor dwoch wołow i klaczy; Paweł Kazian o wypędzenie Brata, o Jurgielt Siostry, Mateusz Ploszkuc, Wawrzyniec Balionis, Jerzy Mikiewicz o Jurgielta, Wawrzyniec Łazar o Samodział łokci 25. o wyprzedanie bydła za tanio na opłatę Czynszu = Mateusz Kiszkonis, Bartłomiey Kiński podobnież o sprzedanie Bydła na Czynsze, i o zostawione Zyto przy opuszczeniu Chaty na gruncie = Ka-

zimierz

zimierz Wiński o zabor Kontusza, Antoni Pilecki o Warstat Stolarski i o 10. Rubli przez Bouffała iemu obiecanych, Tadeusz Hołubowicz o odbyte drogi, Katukiewicz o kontusz, kurtkę, i bieliznę, Jerzy Pienkiewicz o zabranie po wyiściu iego z Chaty Zyta i Klaczy.

Między temi pretensyami są tu żywi i umarli, są tacy którzy się dawno nie znayduią w Stoklifzkach, są tacy którzy stanąwszy sami przed Sądem wyznali, że pretensyi nie maią, i że tylko dla tłumu większego umieścili, żeby iednak przez szczegół każdego pretensyi doświadczać, tym porządkiem następuie w szczegulności odpowiedź.

Marcin Kozłowski w drodze z Zydem pomieniał Konia i oszukanym zostawszy, że go przedał za Zł: 10. W. Pisarz nadgradzać mu zato izali powinien, że zaś tak było, Sąd Kommissarski przed którym ón to wyznał świadczy na karcie 173. temi słowy:

Ponieważ Marcin Kozłowski iak sam na Sądzie zeznał, w drodze konia z żydem zahandlował, za którego gdy wziął tylko Zł: 10. winie swoiego handlu poniesiony deces przypisać powinien &c.

Antoni Harasimowicz iechał paro Koni bez ciężaru, i że Konia czy stracił, czy przedał, Dwor ma zato nadgradzać, że zaś iechał parą Końmi sam wyznał. O czym także zaświadcza Dekret na karcie 173. — w słowach:

A Antoni Harasimowicz według iegoż wyznania iadący parą koni &c. dowieść nie może.

Jozefa Judyckiego wepchnęli pretensyą, Człeka obcego i we Włości nienayduiącego się, a który do Sprawy na Sądzie Kommissarskim niestawał, i iey niepopierał o Klacz i Woły.

Paweł Kieżun i dalsi uponinaiąc się swych zasług maiaczyli tylko w zmyśloney z namowy Stoklifzczanow skardze, bo zapytani Sądownie sami wyznali iż i pieniędzmi i zbożem Dwor im dostarczał. — Słowa Dekretu na karcie 174. —

Paweł Kiezan i dalsi o zasługi dopominek czyniący, według ich samych na Sądzie rekognicyi, różnemi czasy przez trakt służb swoich, iuż to gotowemi pieniędzmi, iuż to różnym zbożem z Dworu Stokliskiego wybierali, a czyliby im więcey nadto należało, i wiele pewnego zamiaru nie czynią,

Zapewna ten niema chęci krzywdzić Służebnika kto mu na każdą prożbę daie in vim zasług i pieniądze i zboże, i zapewna W. Pisarz tey ich zasługi drobney niemiałby serca przywłaszczać, która z dobrowolney umowy postąpioną była, ieżeli tedy niewięcey nad zasługi wybrali, śmiało powiedzieć może, że żadnego Sługi grosz niezalega. —

I spasz otawy Zmijowskiego iakoby przez Walentynowicza żadnym dowodem niewsparta, a przeto Sąd Kommissarski za napaść ią raczey uznał, niż za pretensyą. —

Ławryn Lazar, Mateusz Kiszkonis i Bartłomiey Winski że poprzedawali bydło i 25. łokci samodziału na opłatę Czynszu, za to ścielą do Starosty pretensyą — Winni są sami że się zawsze z Czynszem opóźniali i nie prędzey stawali się czułemi, aż po długim oczekiwaniu Kancellaryi wychodziła delata.

W. Pisarz ieżeli od nich brał które bydło w Czynszu, zawsze taką ceną przyimował iaka się w targu dla nich zdarzać nie może; lecz gdy zaczęli szemrać i przeciw tey dobroci, niechciał więcey bydłem przyimować, a oni przecie i cudzemu zbywaiąc zawsze na Starostę zwalaią winę.

Bartłomiey Winſki i Jerzy Pietkiewicz zadłużywſzy ſię Dworowi w różnych remanentach uciekli porzuciwſzy Chaty; komuż więc z tych puſtoſzy Zyto należało, zapewna nie Stokliſzczanom, tylko Staroście, a oni i z tego uformowali do Staroſty pretenſyą choć za te Chaty ani Czynſzu, ani roboty, przyięli na ſiebie, ni też remanent oświadczyli zapłacić: że tak ieſt cytuią ſię Dekretu ſłowa z karty 174.

Ponieważ Bartłomiey Winſki i Jerzy Pienkiewicz opuſzczaiąc Chaty, różne po ſobie zoſtawili remanenta, za które według zaświadczenia na Sądzie niektórych Mężow i ſamychże rekognicyi, pozoſtałe po nich Zyto przez Dwor Stokliſki ſłuſznie ieſt zabrane.

Tadeuſz Wińſki Syn zmarłego Kazimierza Wińſkiego i Kazimierz Katulewicz ſtanąwſzy obecnie na Sądzie wyparli ſię pretenſyi, którą Włość idąc przeciw Staroście złośliwie powciſkała; ſłowa Dekretu na karcie 175.

Ponieważ Tadeuſz Winſki Syn zmarłego Kazimierza Winſkiego, i Kazimierz Katulkiewicz ſtawaiąc oſobiście na Sądzie — Jeden iż Ociec iego nigdy Kontuſza niemiał. i że Dwor Stokliſki żadney im odzieży niezabierał takowych ſwych pretenſyow wyparli ſię.

Antoni Pilecki maiąc u ſiebie Warſtat darowany od zeſzłego Bouffała, przecie i ten Warſtat między pretenſyami położył, o który Warſtat W. Piſarz żadnego nigdy upominku nie czynił = a to i Dekret przyświadcza na karcie 175. = dzieſięć zaś Rublow ieśli deklarował zeſzły Bouffał, niech ſię cieſzy, abo niech zdobywſzy ſię na dowod tey obietnicy idzie do Sukceſſorow =

Punktem 23. i 25. weryfikacyi oſkarżyli o narzut Soli, o Grzyby, Jagody, i Ptaſtwo; a dowodu według ſwey ſkargi nie przynieśli, owſzem w każdym mowieniu wydali ſekret zmyślony ſkargi, bo w punkcie 6. weryfikacyi powiedzieli że 3. iezdzili po Sol w podwod 20. = a w tym punkcie zamiaſt 60. podwod, 20. położyli = przeciw czemu i ſkładaiące ſię z Ceł Kwity pozoſtaią.

Tę Sol ſprowadzoną w więkſzey części rozebrali Dwory, toż Arędarze, a z Włościan ten tylko brał kto potrzebnym znalazł ſię i to w cenie bardzo mierney = dla tegoż Włościanie nic pewnego o Soli Sądowi Kommiſſarſkiemu nie podali, że prawdy wyznać niechcieli = Sąd też Kommiſſarſki widząc tylko wnioſki i bałamuctwo ſame uchylił tę pretenſyą, czytać Dekret na karcie 176.

Grzyby, Jagody i Ptaſtwo z dawnego nader zwyczaiu Włość przynoſiła i to w ten czas, kiedy bywał urodzay, a W. Piſarz i tey drobnoty z ſiebie nie nałożył = naydawnieyſzy Inwentarz pod Rokiem 1670. Junij 15. obowiązywał Włościan do dawania Ptaſtwa, Jay i innych rzeczy, który Inwentarz widzieć w namienioney dacie.

Można więc miarkować zkąd idzie początek dawania ptaſtwa, a gdy tak dawny zwyczay trwał aż do Luſtracyi 1765. Roku, iuż tym ſamym na zawſze utwierdzić go należy.

24. *Punktem* zaſkarżyli Staroſtę o zdezolowanie budowli, a wprzód utyſkiwali że ich do różnych budowli zapędza, że budynek nowy wyſtawić muſieli, i iakaż to a koleyno, co do nich należy z tego rodzaiu pretenſya?

Sąd Kommiſſarſki tak nikczemny zarzut, z prawdą nie maiący żadnego związku odrzucił; więc i w tym punkcie utwierdzić Dekret należy, a Stokliſzczanom tak dalekie poſuwanie ſię zganić.

Prócz Punktow pretenſyi weryfikacyami przez Stokliſzczanow podanych ieſzcze oni do W. Piſarza uformowali pretenſyą za to, że

do-ſwo-

do ſwoich potrzeb Sług chował, iż Ekonom Rakowſki na którego zaſzedł Areſzt doſtawiony nie był.

Pierwſza ich pretenſya co do Sług iak ieſt odrodną od przyzwoitego myślenia każdy widzi, bo komu ma bydź bronnym chować tyle do ſwoich uſług ludzi, ile mu potrzeba i ſpoſobność chowania dozwala. Druga zaś pretenſya tym wyſtępnieyſza o Rakowſkiego gdy ſię ſami zgodzili na przyięcie ofiarowaney przez W. Piſarza Ewikcyi, iak zaświadcza Dekret na karcie 210. *przez ſłowa:*

Ponieważ przy rozpoczęciu Sprawy Mieſzczanie i włościanie Stokliscy oświadczoną przez W. JP. Piſarza Ziem: Kowień: za Rakowſkiego Ewikcyą ile przy złożeniu Regeſtrow iego birczych: kontentuiących ſię o ſatyſfakcyą Dekretowi Aſſeſorſkiemu in Statutione Rakowſkiego nie proſili.

Zapewna Rakowſki byłby ſtawiony, gdyby oni formowali o iego in Acceſorio prożby, lecz przeſtawſzy na złożonych birczych regeſtrach, i na ofiarowaney ewikcyi, gdy iuż Sprawa ſzła do namowy, doradziła przewrótność wrzucić tę kweſtyą; i powiękſzyć tłum potworzonych pretenſyi.

Druga była ich ſkarga o więzienie iakoby i męczenie Braziukiewicza mimo oſtrzeżone beśpieczenſtwo Dekretem Aſſeſorſkim, również Wawrzyńca Bakonia; lecz i te ſkargi z gruntu będąc fałſzywemi wſparcia z Inkwizycyi nie maią, bo ieżeli który człek wykraczaiący odebrał karę, to ona za wykroczenie była mu dana, ale nie za to że ſię prawował.

Dekret Aſſeſorſki i Liſt Zaręczny na obie Strony warunki kładzie, więc trzeba ſtać przy poſłuſzeńſtwie każdemu, zaś tego Dekret Aſſeſorſki nie napiſał i nie dopuścił, iżby Włościanom wolno było burdy robić, poſłuſzeńſtwa Dworowi odmawiać, i aż do nayczernieyſzey w kryminale pomykać ſię zbrodni, i żeby za te przeſtępſtwa karać niewolnym było.

Po Dekrecie Aſſeſorſkim wykonali Włościanie kryminał na Oſobie Juſzkiewicza, mógłże tych Kryminaliſtow ochraniać W. Piſarz i nie oddać do Sądu? zapewna niemógł; boby Familia ſpólnikiem Kryminału nazwała.

Braziukiewicz ten ſam, który pretenſyą o bicie ſiebie tworzy, niechce tey prawdy odſłonić, że gdy ſię upił w Kownie i z Brygadą zwadę uczynił, wzięty był od niey. Zapewnia to wſzyſtko Inkwizycya Żołnierſka i Liſt zeſzłego Puzyny Brygadyera, które dowody ſkładaią ſię w dwóch ſztukach czytać ie, a razem przekonywać ſię z świadectwa Dekretu, które ieſt na dowodzie Inkwizycyi oparte = *Słowa Dekretu Kommiſſar: z karty 211.*

Ponieważ ani męczenie Wawrzeńca Bakona w żelazach, ani bicie i prześladowanie Braziukiewicza i dalſzych za to, że proceder z W. Piſarzem Ziemſkim Kowień: Panem ſwym w Sądach Zadwor: Aſſeſor: popieraią — Expedyowoną w tey ſprawie Inkwizycią nie ieſt poświadczonym. O wſzem ponieważ woźny Braziukiewicz nie za inne przeſtempſtwo iak tylko za uczynioną w Mieście Kownie z Zołnierzami Brygady Husarſkiey akcyą a to za przeſłaną od JW. Puzyny Generała Inkwizycyą i zanieſioną liſtowną prożbą tegoż JW. Generała we dworze Stokliſkim ukarany zoſtał.

Cóż to tedy za związek Proceder u w Aſſeſoryi z akcyą w Kownie zrobioną? i co zaoſobliwość dla W. Piſarza, by karać za Proceder Włościan, kiedy ſam chciał okazać złośliwe ich przeciw ſobie zamiary i kiedy tą pobudką muſiał z naywiękſzym koſztem dzwigać cały ciężar Kommiſſarſkiego Sądu ſam ieden.

Skassować zatym należy tak wymyślne zarzuty z rościągnieniem wraz kary na Oskarżycielow złośliwych, a którą karę włożyć na nich u-bliżył Kommissarski Dekret.

Trzecia Skarga do W. Pisarza Stoklisczanow była ta, że brał do Kapelij Młodzież, i że oną w tey nauce kosztem swoim edukować kazał.

Nieprzeczy tego W. Pisarz że się edukuie, i była edukowana Młodzież do Muzyki, a to chcąc w Parafialnym Kościele Stoklískim przyzwoitszą Religij panuiącey dodać ozdobę, i utrzymywać obrządki nabożeństwa w porządnym stanie, lecz razem i to powiedzieć musi, że każdy prócz wydoskonalenia się w Muzyce, prócz zyskow dozwolonych na Stronie, ma ieszcze sobie prawem dożywotnim po pułwłoczu gruntu bezpłatnie, i bez powinności żadney, prócz szczególnego obowiązku do grania w Kościele, i czasem we Dworze, nie da o tey prawdzie wątpić Inkwizycya, za światłem którey idąc Dekret Kommissarski — to napisał co następuie na karcie 212.

Ponieważ W. Mineyko Pisarz pryncypalniey dla wygody Kościoła Parafialnego Stokliskiego, kosztem swoim Prymiera Kapelistę konserwuiąc wybranych Chłopcow, na Skarbowym Chlebie i odzieży ku dalszemu ich pożytkowi Edukuie.

Ponieważ tenże W: Pisarz wyedukowanym i do domow odpuszczonym Kapelistom za obowiązek grania w Kościele, i niekiedy za zdarzoną okazyą we Dworze — iako się to dostatecznie z Inkwizycyi wyiaśnia — puł włoczek każdemu gruntu od należney płaty Czynszowey uwolnil, i do tego z tey umieiętności na ustroniu za zdarzoną zręcznością awantażować dozwala =

Ci są kontenci, których tak pięknym talentem W. Pisarz obdarzył, a ci tylko złość wywieraią, do których ta ich osobista edukacya, i oni sami żadnego nieokazuią należenia. Utwierdzić zatym Dekret Kommissarski należy.

Tyle wywartych przeciw W. Pisarzowi czernideł przytępiło ich żądła do otwarcia ostrzeyszey kalumnij, kiedy poważyli się zabóystwo dwóch ludzi, mianowicie Tomasza Kieżuna i Wincentego Bubaycia W. Pisarzowi przypisać, iak dowodzi ich Załoba w Dekrecie Assesorskim, Manifesta, i Kommissarski Dekret na karcie 213. czytać Dekret Assesorski i Manifesta.

Obay ci namienieni Ludzie naturalną śmiercią bieg życia skonczyli = Pierwszy Bubaytis umarł w Roku 1783. 5. Marca, drugi Kieżun w Roku 1784. 13. Xbra z Gorączki, na którą cała iego Chata zostawała chorą, o czym przynoszą pewność Sepultury z Kościoła Stokliskiego, *które widzieć w dwóch sztukach.*

Jak zaś ci oba torem zwyczaynego porządku natury życie skończyli, tak równymże porządkiem bez Impresyi i zastanowienia się czyiegożkolwiek, są w parafialnym Kościele pochowani, i nigdy w tym żadna wątpliwość ni czyie serca nienapastowała = aż dopiero pierwszykroć zeszły Pilecki z Radą W. Malinowskiego pod zasłoną Włościan umyślili Pisarza czernić, a to tak zuchwale i nieuważnie, że niemaiąc obdukcyi na zmarłych, niemaiąc Manifestu wraz po ich śmierci, obwinili, że iakoby ci obay z bicia srogiego musieli życie swe tracić.

Nie próżno to napisał Statut w Art: 19. Roz: 4. że te akcye, w których skrutynia czyli Inkwizycye idą, maią być mianowicie z wyrazeniem Dnia, Miesiąca, Roku, czasu, i mieysca, czego ieśliby nie było, tym samym znosi odpowiedź: słowa Prawa.

Gdy

Gdy o co ſkrutynia, a ktemu o gwałt boy, grabież, idzie a Powodowi mieyſca gdzie ſię co ſtało, Roku, Mieſiąca i Dnia, ieżeliby niedołożył, na takowy Pozew ſtrona nie powinna odkazować.

Kto więc inſzym do Sądu ciśnie ſię porządkiem ten tylko kalumnią rozſiewa, ale konwikcyi żadney nieczyni, i przeciw wyraźnemu Prawu czynić nie zdolny, takiemi ſą Stokliſzczanie przy Radzie W. Malinowſkiego, bo Roku, Mieſiąca, i Dnia nieopiſali, bo Obdukcyi niezłożyli, bo Manifeſtu w czaſie zanieſionego nieokazali, a co wſzyſtko pokazuie złośliwą zawziętość przeciw widzialnym niewinności dowodom.

Mowią, że ſą karani? alboż to karanie zle czyniącego, Kryminałem iuż wraz okrywa, kto karał? alboż to ieſt umyślne Mężoboyſtwo, dać komu 5. plag? i czy to ieſt iedno co zabić orężem, wſzyſtkie te okoliczności wprzod należało rozważyć, a zapewna przywidzenie takie niezaraziłoby głowy.

Po pięciu plagach, ieden w rok umarł, a drugi także póżno zarażony Gorączką całego Domu, że życie ſtracił? ma za to być W. Piſarz o Mężoboyſtwo ſkarżony i ma cierpieć prozekucyą obelgi pełną, bez zyſkania na Kalumniatorow kary? zapewna ſprawiedliwość Sądowa tego niedopuści.

Różne bowiem okoliczności ſą śmierci, i dla tego to Statut na wſzyſtko wzgląd mieć każe, gdy nawet zranionemu nie kładzie przyczyny śmierci od ran zadanych, ſkoro do 24. Dni iezdził lub chodził po kolacyach, Targach, Karczmach &c. Słowa Art: 53. Roz: 11.

Uſtawuiemy gdyby ktory Szlachcić i iakiegobykolwiek ſtanu Człowiek bity abo ranny, po zranieniu iezdził abo chodził, po kolacyach, po targach i po karczmach pił, na bieſiadach ſiadał, od boju abo zranienia do 24. dni a potym chociażby od tych ran umarł, tedy ten od kogo te rany abo boy iemu ſię ſtał, dowiedzieli tego ſłuſznym dowodem głowſzczyzny płacić niebędzie powinien.

Z tego Prawa ta ieſzcze wypływa niezbita konwikcya, że ktoby od bicia, i ranienia umarł, niewiękſza zawſze kara, tylko zapłacenie Głowſzczyzny, bo różnica zachodzi duża między Mężoboyſtwem umyślnym i między karą, która poſpolicie w niewinnym ſpoſobie myślenia, dla pohamowania tylko wyſtępku, muſi być użyta i używa ſię.

Jakie zaś i kiedy mężoboyſtwo przepowiada Art: 1. Roz: 12. piſząc: *Uſtawuiemy ieżeliby ktory Szlachic z Zuchwalſtwa, opilſtwa, i bezdania przyczyny, ſwawolnie umyślnie, lekce poważaiąc Prawo poſpolite, a paſtwiąc ſię nad Stworzeniem Bożym Człowieka proſtego Stanu nie ſzlachcica zabił.*

Sami Oſkarżyciele nie mowią tego, żeby ci ludzie byli takim obyczaiem zabici, lecz ich karę letką i to za daną przyczyną do ukarania: chcą w mężoboyſtwo przyoblec, a to w ten czas kiedy owi ludzie żyiąc doſyć długo, i po karczmach i wſzędzie bywali, i kiedy nawet od tych plag kilku żadney dolegliwości nie mieli, a w oſtatku kiedy po ich śmierci nikt ſkargi na Urzędzie nie zapiſał, bo każdy znał w ich zeyściu bez przyczynną ſkazitelność natury.

Sam zeſzły Pilecki emuluiąc od dawna z W. Piſarzem, wziołby tę okoliczność za naydogodnieyſzą ſobie i Stokliſzczanie do buntu, czuiąc iuż podnieconą od niego ſkłonność, łatwo by ſię chwycili takiey okazyi do prześladowania Staroſty, lecz obecność owego czaſu bliſka, i wiadomość iawna wſzyſtkich ludzi, nie dała im

tak zuchwaley rezolucyi. żeby mieli z umarłych naturalną śmiercią, robić zabitemi; zwłaszcza że trzebaby wraz przed Woźnymi okazać znaki bicia, lub zabicia, a ich zgoła nie było na ciele ludzi pomarłych.

Dla tego to nie próżne są przepisy prawa, aby natychmiast skoro kryminał stanie, prezentować trupa i obdukcye, a oraz manifesta poczynić, = Słowa Art: 2. Roz: 11. *Zabitego ma opowiadać i okazać okolicznym Sąsiadom swoim &c. a potym żalować na Urzędzie naszym Grodzkim Sądowym tego Powiatu, w którym się to stanie, i Woźnego wziąść i także mu okazać gwalt i zabitego, a ten gwalt i żalobę w Xięgi Urzędowe Grodzkie zapisać, a ktemu trupa tego na Urząd przywiozłszy temu Urzędowi &c. okazać.*

Toż samo Art: 59. Roz: 11. mieć chce pod upadkiem Sprawy zachowanym i pisze: *ma bez omieszkania iako nayprędzey według dalekości drogi, może być Sąsiadom okolicznym i na Urzędzie według tego Statutu opowiadać, i do Xiąg zapisać dać.*

Gdzież iest w tey Sprawie to wszystko, czego akcya kryminalna koniecznie potrzebuie? nie masz: bo iak spokoynie z przyczyn chorob pomarli w domach, tak spokoynie w Kościele Parafialnym są pochowani.

Konstytucya 1768. Ru w V. 7. na karcie 600. mieszcząc między Prawa Kardynalne bespieczeństwo Ludzkiego życia, i mężoboystwo: iest stosowna do Art: 1. Roz: 12. gdy go cytuie, i gdy pobudki zuchwałego mężoboystwa wylicza = w słowach:

Gdy nie tylko Prawa Boskie, ale też ustawy Oyczyste Narodowe mianowicie Statut w Art: 1. Roz: 12. *i Konstytucya 1726. Roku sub titulo mężoboystwa mieć chcą i nakazuią, ażeby się nikomu swywolnie, zuchwale, rozmyślnie, i dobrowolnie w nadzieię okupu pieniężnego krwi ludzkiey rozlewać i za głowę zabitego szacunku stanowić nie godziło, waruie się iak nayuroczyściey &c.*

Tak gdyby się trafiło, żeby Szlachcic chłopa złośliwie, i nie przypadkowo, ale dobrowolnie, rozmyślnie na śmierć zabił, tedy takowy nie iuż zapłaceniem, i głowszczyzną temu, czyim on był poddanym, lecz utratą własney głowy &c. karany być powinien &c.

Trzeba tedy dowieść skarżącemu o kryminał, dobrowolność, i rozmyślność zabicia na śmierć, a oskarżyciele dzisieysi, zamiast dowodu tego, ewinkuią sami, gdy mówią: że nie zabici, ale ćwiczeni byli. Cwiczenie zaś nie znaczy dobrowolności i rozmyślności do kryminału, tylko do poprawy złego, wyobraża potrzebę ściągnioney kary.

Dekret Kommissarski ściśle wchodząc w tę okoliczność, iako obelżywą, i w delikatney życia ludzkiego materyi, — Co za dowody z Inkwizycyi znalazł, przekonywaią następne słowa z karty 214.

Ponieważ &c. daty takowego ćwiczenia, z któreyby okoliczności przyczyna ich śmierci miarkowaną być mogła nie wymienili, do tego ponieważ expedyowaną Inkwizycyą w tey Sprawie, iżby wyż wyrażeni Kiezun i Bubaytis od bicia prędko mieli zeyść z tego świata, dostatecznie przeświadczonym nie iest.

Ponieważ Metryka Kościoła Stoklişkiego, zeyście Tomasza Kiezuna z choroby gorączki w całym ich domu w ów czas panuiącey zaświadcza, o zeysciu zaś Wincentego Bubaycia, po biciu za ucieczkę, w rok i daley taż Inkwizycya zawiadomia &c.

Gdy

Gdy Załobami i Manifestami Włościan Stokliskich, honor W. JP. Mineyki P. Ż. Ko: przez wyż wyrażoną skargę, żadnym cale dowodem nie wsparta niewinnie skażonym być się okazał &c.

Znalazszy tedy Dekret Kommissarski potwarne oskarżenie, potwarcow przecie ukarać podług Prawa nie chciał, i nie ukarał, bo Włościan przeto od rygoru Konstytucyi 1726. Roku uwolnił, że oni sami nie pisali Manifestow i Załob, i że są w tey mierze ciemni, a Pilecki choć pisał, wszystkie tranzakta, choć iego ręka na onych nie wyparta, i dziś się okazuie, iednak za Juramentem uwolniony został, równie też i na Malinowskim żadney nie wskazał kary, chociaż JP. Malinowski w swoiey Załobie oświadczał: iż popiera Włościan Sprawę i chociaż podżegaczem był, pisania Supplik i Mandatow, iak złożony w górze list, iuż Sąd zawiadomił.

Tyle tylko Sąd Kommissarski na Włościan niby kary uznał, a co w istocie samey karą zwać się nie może, iżby oni odwołali po dwóch z każdey Wsi w Miasteczku Stoklisżkach uięty honor.

Dopiero więc należy wyrok Sądu Kommissarskiego naprawić, a gdy iuż Pilecki śmiercią swą od osobistey kary zostaie wolnym, przeto na nim wypada zawsze dla poskromienia dalszych od porywczości, podobney z Konstytucyi Coequationis, i z Konstytucyi 1726. Roku wziąwszy pobudki, pieniężną rozciągnąć iako na Potwarcy winę, to iest tysiąc kop Groszy Litewskich wskazać, a zaś W. Malinowskiemu, abo odprzysiężenie się, (że ani radą, ani rozkazem do tego się nie przyłożył) naznaczyć, aboli też przykładnie za o zuchwalenie ludzi ukarać. = Czytać Dekret do karty 218.

Udzielny Punkt Sprawy z Gieysztorem.

Gieysztor Woźny pod pretextem rozwożenia pozwow. utrzymywał między Pileckim, a Stoklisżczanami kommunikacyą, był tedy o to za przewodnictwem Assessorskiego Dekretu przed Sąd powołany, a tam z przypadku iako w kategoryi mnieyszey wagi Inkwizycyi nie było. Sąd więc Kommissarski uznał mu Jurament, w odwodzie któren on akceptuiąc wykonał, a po wykonaniu skończywszy iuż Sprawę, założył w dwóch punktach appellacyą, to iest: żądaiąc Pen Ewokacyinych i Expensu prawnego więcey, a któremu na Sądzie Kommissarskim 40. Złłch wskazano, lubo tam nic nie stracił.

Osobliwsza iest w tym Gieysztora prozba: bo w samey Sprawie do Juramentu brał się, w samey sprawie i przez Sprawę Jurament wygrał, ony wykonał, a tym samym wyroki tego Sądu zaakceptował i właściwemi do swey ewazyi uznał, a zapotym po Dekrecie zaakceptowanym, i iuż zaprzysiężonym, appelluie w porządku szukania na W. Pisarzu Pen Ewokacyinych.

Skoro bowiem dla niego Sąd Kommissarski nie był właściwym Sądem, więc nie należało żadney przed nim czynić ewazyi, a tym więcey nie należało, utwierdzać Dekretu wykonaną przysięgą, skoro zaś przysiągł, iuż tym samym skończył Sprawę i na Dekrecie przestał, znaiąc być właściwym, Sąd ten dla siebię.

Gdy zaś dopiero pomimo wykonaną przysięgę z formowaną niepra-

wnie, idzie appellacyą, należy go Penami appellacyinemi, to ieſt: ſześciu Niedzielami wieży i ſtem kop Groſzy Litewſkich ukarać, w Sprawie zaprzyſiężoney i już tym ſamym ſkończoney wieczne milczenie nakazać. = Czytać Dekret od karty 218. do 220. i wykonanie przyſięgi na karcie 233.

Kategorya Czwarta Sprawy.

W udzielnych Kweſtyach ktore W. Piſarz miał na Sądzie Komiſarſkim przeciw pozwanym i które wypływaią z Dekretu Komiſarſkiego.

Symon Tulewicz Chociaż w Stokliſzkach, alias w całym obrembie tego Staroſtwa, niema ſwey oſady i ieſt włocengą, promocyą atoli W. Malinowſkiego i Pileckiego wſparty, — trafił tyle W. Piſarzowi uprzykrzenia robić, że ſię mu włość cała powodowała, Rad iego ſłuchała — a on iey przynieſione od JP: Malinowſkiego ſekreta opowiadał, i mniemanie powiękſzał że wkrotce iako prawdziwy Staroſta obeymie rządy.

Te wſzyſtkie okoliczności iego poſtępowania choć zaſtanawiaią uwagę, atoli ſą więkſze, bo on maiąc iuż ſam umyſł napoiony zuchwałymi radami, ważył ſię udzielać onych Włościanom, i determinować na kaleczenie ludzi, ſam zaś do wykonania iſtotnego kryminału zawſze przygotowanie czynił =

Kopia Liſtu iego właſnoręcznego świadkiem ieſt co on za dyſpozycye wydawał Stokliſzczanom: ſłowa Liſtu — *i Niech ſię trzymaią iedności, kiedy będzie iaka przeſzkoda ze Dworu, to wolno bronić ſię i bić, żeby tylko nie na śmierć bo Pan Malinowſki pozwolił &c: ſzpiegi ktore ſłuchali za węglem dopilnować i odbić ręce i nogi, tylko żeby żywego zoſtawić ia to odpowiem, nie boycie ſię Pana i Juſzkiewicza. Symon Tulewicz.*

On tedy nayſurowſze przeciw Staroście zaoſtrzył Włościan umyſły, on od nich wybierał pieniądze, a Pileckiemu ktory ich łudził poſyłał, iak kopia Liſtu Pileckiego o braniu piniędzy zapewnia temi ſłowy.

Temi Dniami będzie wiadomość z Warſzawy. Sztafeta wyſzła *na przyſzły wtorek, pozwy we śrzodę będą podane, Rublow 6. i Czer: 2. oddano — bądź zdrow interes poydzie dobrze upewniam.*

Tymi wolnościami ktore ſobie miał od W. Malinowſkiego i Pileckiego ozuchwalony Symonek Tulewicz zakradłſzy ſię na zabicie JP. Walentynowicza, gdy on z Woytem Stokliſkim mijał karczmę JP. Morgiewicza, z piſtoletu ſtrzelił, i obudwuch trafił ſzczęściem nieſzkodliwie, bo Walentynowiczowi Oponcze przeſtrzelił, a ſiermięgę ſlidzie — nie daią o tym wątpić proceſa ſkładaiące ſię i świadectwo z Inkwizycyi, o ktorey Dekret Komiſarſki taką uczynił wzmiankę na karcie 222.

Expedyowana w tey ſprawie Inkwizycya zawiada do przechodzących JP: Walentynowicza ſługi W. Piſarza i Woyta Stokliskiey włości Klizy idących mimo karczmę JP. Morgiewicza, z piſtoletu zmierzywſzy pierwſzmu oponczę, drugiemu ſiermięgę przeſtrzelił.

Nadto przejowſzy na drodze żyda nioſącego piſtolety do Dworu Stokliſkiego gwałtownie odebrał = Prócz tego uciekłſzy ze Dworu, a poraznię tułaiąc ſię, nadtatku uzbroiony zawſze w piſtolety, na życie rożnych a mianowicie n życie ſamego W. J. Pana Piſarza Z. K. iako świadczy ten

czy tenże wyż rzeczony Manifest odgrażał się, i inne tym podobne czynić determinacye poważał się

Jakie to tedy były zaczepki, przez iednego z naygorszych ludzi włocengi? przewidział W. Pisarz że się tu na coś większego z daney otuchy zanosi, przestał na rostropney ostrożności która życie iego ocalić mogła od spisku, już już prawie zapalić się maiącego.

Można bez wątpienia być pewnym, że mu JP. Malinowski naygorsze złe robić pozwolił iak sam w liście swoim wyraża, boby inaczey śmiałości nie miał, do iednych zdradliwie celem zabicia strzelać, na drugich azardy oświadczać, gwałt Zydowi robić, i Dworne Pistolety od Zyda zabierać.

Tak wielkie przewinienie tego to Tulewicza Sąd Kommissarski nader powolną chciał zgładzić karą, bo go tylko na pułroka Turmy osądził w Wilnie, wikt Pisarzowi dawać mu kazał, i po wysiedzianey Turmie do przystawienia wiekuistey paręki znaglił. Czytać Dekret od karty 223. do 224.

Turma nie iest to skutecznym zawściągnieniem innych od podobnego zuchwalstwa, należało wprzod Sądowi Kommissarskiemu kazać go w Miasteczku Stokliszkach u Pręgierza przez kilka dni przez Kata ćwiczyć, a dopiero w Turmie na rok osadzić, i pod wieczną paręką zostawić.

Niechce W. Pisarz szukać na nim kar takich, iakie podług Prawa wypadaćby powinny, to iest według Art: 17. i 39. Roz: 11. abo skarania go gardłem, abo ucięciem ręki, bo strzał uczyniony na Szlachcica iak zabić, więcey ma występku od prostey rany, ponieważ tymże strzałem iest raniona suknia alias nie z iego chęci od obrażenia uwolniło się, lecz losem osobliwszym; przestaie natym, iżby on był na kilkaset płag u Pręgierza w Miasteczku Stoklíszkach wskazany, iżby potym nie iuż na Turmę, ale na wieczne więzienie do Kamieńca Podolskiego poszedł.

Gdyż W. Pisarz byłby inaczey życia niespiecznym, ponieważ on podług Art: 40. Roz: 11. dać za siebie wiekuistey paręki iako Chłop prosty, i nie może i nie dostanie, a w Turmie Wileńskiey chociażby był zatrzymany, znaydzie ucieczenia zręczność, ponieważ tam mała ostrożność, małe bespieczeństwo czyni.

Żąda zatym, iżby w tym punkcie był Dekret Kommissarski naprawiony, a rygor kary dla pohamowania dalszych od podobney złości sroższy i przykładnieyszy nastąpił.

Punkt osobny z W. Malinowskim i Pileckiemi.

Przesłuchał iuż Sąd złożonych Dowodow, a z nich upewniony został, że ci oba Jchmość, nietylko temu Procederowi cały wzrost dali, ale też okropnego Kryminału stali się przez rozwiązanie rąk wspolnikami, o ktoren są konwinkowani w Grodzie Kowień: i na to przez zapalone azardy i pochwałki życie samego W. Pisarza niebespiecznym uczynili, i dotąd czynią.

W takim tedy przypadku musi W. Pisarz w Prawie szukać swoiey obrony, i bez pierwszeństwa swego, a do niego gdy się udaie, znayduie tę dla siebie pewność, iżby W. Malinowski był obowiązany do dania po sobie paręki, głos to iest Art: 40. Roz: 11. w tych słowach:

A ieśliby się ten odpowiedník do Pochwałki przed Urzędem przyznał, abo chociażby i nieznał, a byłoby to nań słusznie według Prawa przewiedziono, iako o dowodach iest wyżey według Prawa opisano, tedy takowy ma być dany za poręke ludziom dobrym, Szlachcie w tym Powiecie osiadłym, gdzie i ten osiadłość ma, ktory o pochwałkę żałuie —

List W. Malinowskiego przyznaie się za niego, bo iest pełen nietylko pochwałki, lecz i determinacyi kiedy ludziom wziąść się za ręce kazał, kiedy się z posłuszeństwa Dworowi sprowadził, kiedy Czynszow płacić nie kazał, kiedy Starostą nazywać zabronił, i kiedy iuż ten skutek sprawił, że Juszkiewicz nayokropnieyszą temu Listowi wypłacał się ofiarą.

Te wszystkie Punkta Listu pokazuią to iawnie, do czego zmierzała chęć, gdy go JP. Malinowski pisał. Rownie List Tulewicza zapewnił, gdy w nim do bicia i kaleczenia wolność z pozwolenia JP. Malinowskiego ogłasza.

Że W. Pisarz dotąd żyie, przypisać to należy iego ostrożności własney, i może tey nadziei, którą sobie czynił w wygraniu Sprawy JP. Malinowski, lecz dziś kiedy ta iego nadzieia upada, i upaść musi, trzeba iżby z osoby swoiey W. Pisarza zabespieczył, że mu żyć poki Prawo natury dozwala, nie przeszkodzi = a od którego zabespieczenia przez żaden sposob Sąd uwolnić nie może, znayduiąc tyle połączonych okoliczności z naygorętszemi chęciami posiadania Starostwa.

Sądził przytym Dekret Kommissarski na W. Malinowskiego 4000. Złł: Pol: za expensa Prawne, lecz że W. Pisarz sam ieden stracił 30,000. Złł: przeto i w tym Punkcie wart iest naprawy Kommissarski Dekret.

Uznał tenże Sąd Kommissarski winnym Pileckiego zewszech miar zapalaczem Procederu i rozruchu, a przecie na nim dorownywaiącey kary nie sądził, lecz tylko czterma tysiącami Złł: za expensa ukarał.

List zaręczny własną ręką iego pisany, a który się i tu składa, pokazuie ile to on wywarł iadu na zczernienie W. Pisarza, a Inkwizycya złośliwą iego determinacyą odkryła, o którey rzekł Dekret na karcie 229 słowa Dekretu.

Y ponieważ Inkwizycya tak w odkazywaniu się J. Pana Pileckiego dania zabawki z chłopami Stoklişkiemi W. Mineyce, iako też o utrzymywaniu ich przez JP. Pileckiego w niespokoyności z W. Mineyką Sąd upewnia.

Należy więc Dekret naprawić sądząc na Sukcessorach większe expensa i 1000. kop groszy Litewskich za powtorne skargi.

Na Włościanach i Mieszczanach, lubo Sąd znalazł ich nader winnemi lubo doświadczał, że oni tak dobrze iak nic expensy nie ponosili, i że onę sam ieden W. Pisarz dzwigał, przecie tylko 2000. Złł: wskazał — Słowa Dekretu na karcie 230.

Ponieważ Mieszczanie i Włościanie Stokliscy mało co do tey Expensy przyłożyli się. a W. Mineyko Pisarz Ziemski Kowieński Całą Komissyą i Komornikow sam ieden aż do ukończenia oney utrzymywać musiał.

Nie dość że Dekret Kommissarski uszczuplił expensę bez proporcyi do tey, którą ponosić musiał, bo Kommissya ziachała się w takim iak na Trybunał komplecie. Lecz nadto opłacać pracę Komornikow samo-iednemu W. Pisarzowi kazał tę, którą ieszcze oni dopeł-

niać

niać maią, a dopiero po zapłaceniu, zoſtawił wolność ſzukania repetycyi w połowie.

Słowa Dekretu na karcie 230. = *Ponieważ tenże W. J. Pan Piſarz Ziem: Kowień: dla niemożności Mieſzczan i Włościan Stokliſkich ſam ieden prawie J.J: PP: Komornikow uſkutecznione i uſkutecznić ſię maiące do czego knnieyſzym Dekretem obligatur nadgrodzić i kompenſować ieſt obowiązanym &c.*

Mieſzczanie i Włościanie tak podchlebnym ſobie wyrokiem kontentowali ſię, oświadczaiąc zwrocić połowę tego. Słowa ich appellacyi w Dekrecie na karcie 234.

Od *wſzyſtkich, a kceptuie ſie punkt że W. Staroſta ma oplacić WW: Komornikom, a Chłopi co na ich ſchedę wypadnie, oplacić z nakazu Dekretu Aſeſorſkiego Submituią ſię.*

Przyioł W. Piſarz Dekret co do tego Punktu aby za uczynioną iuż pracę Komornikom zapłacić i iuż im 300. Czerw: Złł: oddał. Lecz tego przyiąć niemoże, aby ſam ieden pracę ich naſtępną dzwigał, i przeto w tym Punkcie uchylenia Dekretu Kommiſſarſkiego żąda, zwrotu na Włościanach 150. Czerw. Złł: tę ilość za połowę co dał Komornikom dopraſza ſię, i o Peny appellacyine zanosi prożbę. gdyż oni więcey złośliwie, iak z potrzeby od tych nawet Punktow appellacye poczynili, w których wygrana podług ichże naſtąpiły żądania.

